

# REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ. CZWARTEK, 7 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 186

## NOWE DEKRETY PREZYDENTA RZPLITEJ

dotyczące spraw finansowych i gospodarczych ukażą się w połowie lipca. — Od 15 b. m. rozpoczną się w rządzie wakacje.

## Marsz. Piłsudski wyjedzie do Pikieliszek albo Druskiennik.

Warszawa, 6 lipca.

(B) W ciągu najbliższych dni odbędą się jeszcze dwa posiedzenia rady ministrów, poświęcone uchwaleniu kilku dekretów Prezydenta Rzplitej, dotyczących spraw gospodarczych i rolnictwa.

W połowie miesiąca, a prawdopodobnie od dn. 15 bm. rozpoczną się w rządzie właściwe wakacje. Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Druskiennik, lub do Pikieliszek spodziewany jest na dni najbliższe. Minister spraw wewnętrznych, Pieracki, rozpoczął urlop już od wczoraj, premier Prystor i wicepremier dr. Zawadzki korzystać będą na zmianę z bardzo krótkich urlopów. Reszta zaś ministrów ma zamiar wyjechać z Warszawy bądź od połowy lipca, bądź w sierpniu rb. W ten sposób do pierwszych dni września rb. nie należy spodziewać się poważniejszych wystąpień rządu.

Jednocześnie przed rozpoczęciem wakacji, rząd wyda jeszcze 4 wielkiego

znaczenia dekrety Prezydenta Rzplitej z mocą ustaw. Wszystkie te 4 dekrety dotyczą, jak powiedziano wyżej, spraw finansowych i gospodarczych rolnictwa a mianowicie: sprawy segregacji wierzycielności hipotecznych, dalej nowelizacji dekretu z 1924 r. o walce z lichwą,

następnie utworzenia urzędu rozjemcygo dla spraw zadłużenia drobnych rolników, oraz wreszcie analogicznie do dekretu Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych — ukaże się dekret o zapobieganiu przedwczes-

nej likwidacji gospodarstw rolnych.

Niezależnie od tych dekretów, rząd przed rozpoczęciem wakacji przygotuje akcję interwencyjną na rynku zbożowym. Rząd liczy się z tem, że z powodu wyczerpania finansowego kół rolniczych, natychmiast po żniwach większa ilość zboża rzucona będzie na rynek co spowoduje spadek cen i zmniejszy i tak już małą rentowność przedsiębiorstw rolniczych. Chcąc uniknąć tego, rząd ma zamiar wystąpić z akcją interwencyjną i natychmiast po żniwach zgłosi na krajowych giełdach zbożowych zapotrzebowanie na większe ilości zbóż, potrzebnych dla celów państwowych, a więc zarówno dla wojska, jak i dla rezerw zbożowych.

Rząd liczy się z możliwością zakupu zboża za sumę około 10 milionów złotych, co powinno na krajowych rynkach zbożowych odbić się dodatnio i co pozwoli najprawdopodobniej uniknąć ewentualnej wielkiej niżki cen na produkcy rolniczej.

## Ustawa o prawie celnem.

Projekt ustawy opracowuje ministerstwo Skarbu.

Warszawa, 6 lipca.

(F) Obok prac rządu nad nową taryfą celną, ministerstwo skarbu opracowuje ustawę o prawie celnem. Ustawa ta, wzorowana jest na najnowszych tego rodzaju ustawach zagranicznych. Zniesie ona pozostałości ustawodawstwa państw zaborczych w dziedzinie prawa celnego i zastąpi rozporządzenie z 1919 r., obecnie obowiązujące w Polsce. Ustawa regulować będzie więc całość przepisów, odnoszących się

do obrotu celnego zarówno w przywozie, przewozie i wywozie, drogą lądową, morską, rzeczną oraz powietrzną.

Projekt ustawy ministerstwo skarbu niebawem prześle do uzgodnienia do innych ministerstw, poczem rozpatrzy tę ustawę rada ministrów. Wobec tego, że w posiedzeniach rady ministrów będzie przerwa letnia, ustawa o prawie celnym wejdzie prawdopodobnie pod obrady posiedzeń rady ministrów dopiero jesienią.

## Zaburzenia w Saksonji trwają.

Uniwersytet w Lipsku zamknięty. — Krwawe starcie w Duisburgu, Düsseldorfie i Ludwigshaffen. — Kilkadziesiąt osób aresztowano.

## Hitlerowcy wkroczyli do kościoła katolickiego.

Berlin, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Krwawe starcia na tle politycznym w różnych miejscowościach Niemiec nie ustają.

W czasie pochodu narodowych socjalistów w Ludwigshaffen wywiązała się bójka. Interwenjowała policja, która rozproszyła walczących przy pomocy pałek gumowych. 9 osób aresztowano. Część rannych odwieziono do szpitali.

W Essen zmarła ofiara bójki niedzielnej. Tem samym liczbą zabitych w sobotę i niedzielę podwyższyła się do 6 osób.

Dzisiaj w nocy doszło również w Düsseldorfie i Duisburgu do starć. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Kilkunastu uczestników walk odniosło rany postrzałowe.

Lipsk, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Noc ubiegła przeszła znowu pod zna-

kciem krwawych awantur politycznych. Do starć doszło do Lein, gdzie komunisty sprowokowali zajścia podczas po-

## Józef Weysenhoff zmarł wczoraj po dłuższej chorobie

WARSZAWA, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj o godz. 21-ej zakończył życie znakomity pisarz Józef Weysenhoff.

Jubilat Józef Weysenhoff przed kilku dniami ciężko zaniemógł. Lekarzom zdawało się, że poprawa w stanie zdrowia pisarza jest znaczna i pozwolili go przewieźć z lecznicy do domu. Onegdaj jednak w chorobie ś. p.

Weysenhoffa nastąpiło dalsze pogorszenie. Wczoraj stan chorego był już tak poważny, że dr. Markiewicz, który leczył ś. p. Weysenhoffa zastosować musiał sztuczne oddychanie tlenem.

Ostatnią noc spędził Weysenhoff źle, rano jednak nastąpiło polepszenie. Dopiero przed wieczorem lekarze stwierdzili agonję, która o godzinie 9-ej wieczorem zakończyła się śmiercią.

grzebu przewodniczącego narodowych socjalistów.

Wywiązała się ostra walka, w czasie której 5 hitlerowców zostało ciężko rannych.

Lipsk, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z racji odrzucenia przez saskie ministerstwo kultury statutu akademickiego, studenci hitlerowscy urządzili dzisiaj w gmachu uniwersytetu lipskiego wielką demonstrację z mową i śpiewaniem narodowo-socjalistycznych pieśni bojowych.

Rektor uniwersytetu zwrócił się wówczas do demonstrantów z wezwaniem do opuszczenia gmachu. Gdy temu żądaniu studencji zadość nie uczynili, rektor nakazał opróżnienie gmachu i zarządził zamknięcie uniwersytetu. Studenci hitlerowscy kontynuowali zaburzenia na placu przed uniwersytetem, przyczem interwenjowała policja.

Essen, 6 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W niedzielę do jednego z kościołów katolickich w Recklinghausen wkroczył podczas nabożeństwa oddział hitlerowców, składający się z 80 ludzi w pełnym umundurowaniu i ze sztandarami hitlerowskimi. Mimo protestów księdza hitlerowcy demonstracyjnie pozostali w kościele do końca nabożeństwa.

Wydarzenie to wywołało wśród miejscowej ludności katolickiej ogólne oburzenie.

## Zgon prezesa Borysa Eitingona.

WIEDEŃ, 6 lipca.

(Telegram własny)

Dzisiaj zmarł tutaj znany przemysłowiec łódzki b. p. Borys Eitingon.

Wiadomość o zgonie b. p. Borysa Eitingona wywoła z całą pewnością szczerzy żal w kołach przemysłowej Łodzi. Zmarły wraz ze swym bratem p. Naumem Eitingonem był twórcą i duszą wielkiej firmy „N. Eitingon i S-ka — włókiennicza spółka akcyjna”, jednej z najpotężniejszych firm przemysłowo-handlowych w Polsce o niezwykle roz-

ległych zainteresowaniach prywatno-gospodarczych. Poza tem był on prezesem Banku Depozytowego, sp. akc.

Poza swą działalnością handlowo-przemysłową, b. p. Borys Eitingon zajmował się w szerokiej mierze społeczną akcją filantropijną i zajmował w tej dziedzinie szereg honorowych stanowisk.

Zmarły był człowiekiem o wielkich i wszechstronnych zdolnościach, niezwykłej pracowitości i solidności, pracowitego charakteru i dobroci serca; ceniony był wysoce przez wszystkich, którzy go znali.

Rodzina b. p. Borysa Eitingona wyjechała wczoraj do Wiednia. Prezes Naum Eitingon otrzymał wiadomość o zgonie brata, będąc w Moskwie i niezwłocznie odleciał aeroplanem do Wiednia. Dotychczas jeszcze nie jest ustalone, czy zwłoki pochowane będą we Wiedniu, czy też sprowadzone będą do Łodzi.

Życiorys zmarłego podamy w jutrojszym numerze „Republiki”.



# Torturowane ofiary Tasiemki

## odslaniają potworne tajemnice warszawskiego Kercelaka. — Dalsze zeznania świadków w sensacyjnym procesie terrorystów.

### Mysz za kołnierzem opornego kupca.

Warszawa, 6 lipca. W procesie przeciw bandzie „Tasiemki” pierwszy zeznawał wczoraj świadek Perelman. Opowiada on, że Czesiek, ten, który nie żyje — pierwszy zażądał od niego pieniędzy. Pożatem od czasu do czasu płacił składki po 3 — 5 złotych. Dawał niechętnie, ale grozili, więc musiał.

Dromlewicz Nuchim, młody, porządnie ubrany człowiek, właściciel budki na pl. Kercelego zeznaje:

— Zaczęło się od tego, że pokłóciłem się o klienta z moim sąsiadem, Herszem Dusznickim. Dusznicki bił mnie łaską po głowie, „na 8 kawałków rozbił mi głowę.”

Poradzili mi ludzie na placu, żebym się zgłosił do pana Tasiemki. Poszedłem do niego do mieszkania. Powiedział, żebym przyszedł na dno do restauracji na Świętokrzyską. Poszedłem.

Przy jednym długim stole siedzieli tam: pan Leon, Szejnwor, Janiak, Dusznicki i jeszcze inni. Kazali płacić 300 złotych. Rachunek w restauracji wynosił około 50 złotych i to także musiałem zapłacić. Z tych 300 złotych zapłaciłem im najpierw 150 złotych, a po tygodniu znowu 150. Przychodził po te pieniądze p. Leon.

#### Przywódca... przy wódce.

Tu następuje zabawny incydent. Prokurator pyta:

— Kto był przywódcą?  
— Przy wódce byli wszyscy.

Przewodn.: — Czy dostał pan pokwitowanie na te 300 złotych?  
— Dostałem, bo chciałem wiedzieć za co płacę.

— Czy pan ma to pokwitowanie przy sobie?  
— Nie, nie mam. Żona zabrała na letnisko.

— A co tam było napisane?  
— Było napisane, że wzięli to na wybory.

Tasiemka: — Ten człowiek przyszedł do mnie ze skargą na Dusznickiego, prosił, żeby ich pogodzić. Powiedziałem: „Jak bardzo chcecie, to was pogodzę.”

#### Przymusowa rewizja.

Sw. Frajtąg Szmul opowiada:

— Mieliśmy budkę na Kercelaku koło ul. Ogrodowej. Siostra miała narzeczonego, chcieliśmy ją ożenić z narzeczoną, więc musieliśmy sprzedać budkę na posag.

Znalazł się kupujący Prajgrod, zgodził się na 500 dolarów i dał 100 dolarów zadatku. Po kilku dniach przyszedł i powiedział, że mu to za drogo i zażądał zwrotu 100 dolarów. Więc opuściliśmy na 400 dolarów. Wtedy zażądał od nas jeszcze dodatkowo ubrania. Nie chcieliśmy mu dać.

Więc na drugi dzień przyszła cała gromada tych ludzi i zapytała mego ojca: „Czy pan sprzedał sklep?” Ojciec mówi: „Nie”. Wtedy poszli i wrócili razem z Prajgrodem. Tamten mówi: „Przecież sprzedałście mi sklep”. A tamci wołali: „Czekaj, ty stary psie, to

cię będzie kosztować”. Pytam za co. „Zobaczysz za co”.

Na drugi dzień wrócili znowu i ten co tam siedzi (wskazuje na Janjaka) bił ojca rewolwerem po głowie. Był tam też Leon — Cieśliński, Czesiek, ten co umarł i jeszcze jeden, którego tutaj niema.

Prajgrod powiedział: że za tę samą cenę kupuje budkę, ale że musimy dać dodatkowo dla tamtych ludzi 100 dolarów. Wreszcie zgodzili się na 50 dolarów. Wtedy dali spokój, ale ojciec mój od tego pobicia zachorował i w szpitalu umarł.

Fuchs Hilel, wysoki blondyn:  
— Zastępowałem brata mego, Benjamina Fuksa, w naszej budce na Kercelaku. Widziałem, jak pobili Portugala. Mielł służbowe czapki, było ich ze 20. Kilka razy przychodzili do mojej budki, żeby mnie bić.

Przewodn.: A jak teraz jest na placu?

— Dużo się ich jeszcze kręci po placu i groża.

#### Tortury.

Przed sądem staje Sura Bursztyn, zmierzowana kobiecina i mówi znękanym głosem:

— Zameczyli mi męża. Wysoki Sądzie.

Bli, katowali, zabrali mu wszystkie pieniądze.

Przychodził do domu ciągle pokrwapiony i ledwo się ruszał.

Zalił się na Leona Karbińskiego, że zdrowie mu odbiera. Cierpiał strasznie, płakał i rozpaczał.

Zrobili z niego nędzarza i wpędzili całą rodzinę w błąd. Wogóle przez ten cały czas to wyciągnęli od męża parę tysięcy złotych.

W końcu tego wszystkiego nie mógł już wytrzymać i zwarjował. Leży w szpitalu.

Przewodn.: — W jaki sposób znęcali się nad mężem?

— Zawsze go bli, a ostatnim razem wpuścili mu żywą mysz pod ubranie na plecy. On się wtedy okropnie przełakł i jak przyszedł do domu, to już nie wiedział, co się z nim działo. Od tej pory ma źle w głowie.

— Czy mówił, kto mu tę mysz wpuścił?

— Tak, mówił, że Karpiński i inni jeszcze.

Sura Bursztyn sprawia wrażenie tak zbolalej i nieszczęśliwej, że nikt nie ma do niej więcej pytań.

W aktach sądowych znajduje się świadectwo lekarskie, stwierdzające,

że Bursztyn cierpi na obłęd i wywiązuje się u niego paraliż postępowy.

#### Dziadek idzie...

Świadek Mania Piekarek: — „Do mego męża doszła cała banda i mówią, że trzeba iść oblać. Co mąż miał robić. Poszedł oblać i zapłacił grube pieniądze.”

— Czy na placu pojawiał się Tasiemka?

— Tak, jak się pokazywał to od razu wszyscy między sobą mówili: Dziadek idzie, dziadek idzie.

— Dziadek? A może tata?

— Tata, dziadek, stary, ojciec, papa... różnie mówili. Sama pytałam, kto on jest tak ważny. Mówili, że ze związku.

Świadek Mrowiec, człowiek chrześcijańskiego związku „W jedności siła” opowiada szczegółowo o tem, jak odbywały się libacje bandy.

Następnie opowiada jak kiedyś dano mu znać, że partyjni kropneli człowieka Nikt nie chciał wolać pogotowia. Świadek szukał policjanta i nie mógł go znaleźć, wreszcie wyszukał go w restauracji. Pytał, czy to partyjni kropneli, na co otrzymał odpowiedź: „Nie wtrącaj się”.

## Niema prywatnej polityki zagranicznej

### Konserwatyści wileńscy nie prowadzili żadnych rozmów z przedstawicielami ziemian pruskich. — Oświadczenie posła Mackiewicza.

Włno, 6 lipca.

Od kilku dni po prasie opozycyjnej, zbliżonej do stronnictwa Narodowego wędrują artykuły i wiadomości o rzekomej rozpoczęciu jakichś pertraktacji politycznych pomiędzy grupą konserwatystów wileńskich i niemieckimi kołami konserwatystów ziemiańskich, popierającymi rząd kanclerza von Papena. Kilka dzienników opozycyjnych wysnuło z informacji tych nawet wnioski o „tajnej dyplomacji”, uprawianej przez pewne grupy polskiego obozu prorządowego.

W związku z tem redaktor wileńskiego „Słowa” poseł Stanisław Mackiewicz publikuje następujące oświadczenie:

— W gazecie p. Korfantego „Polonia” przeczytaliśmy artykuł, zarzucający konserwatystom wileńskim pakowanie z „wschodnio - pruskimi junkrami”. Artykuł ten oparty jest o wiadomość „Vossische Zeitung”, która w dniu 1-ym lipca donosiła, że w dniach ostatnich doszło do „osobistego kontaktu między wschodnio - pruskimi kołami pravicowemi a wileńską grupą konserwatystów”.

Musimy oświadczyć, że o żadnym „osobistym kontakcie”, żadnych pakowaniach, rokowaniach, rozmowach czy innej formie wymiany myśli nie nam nie wiadomo, że wszystko to od „a” do „zet” zostało wymyślone.

Nigdy i w żadnym wypadku nikt z

konserwatystów wileńskich nie prowadziłby żadnej rozmowy politycznej z cudzoziemcem, gdyż od takich rozmów jest w Polsce instytucja, zwana ministerstwem spraw zagranicznych. W naszym kraju tylko endecja hołduje potwornym tradycjom rozmawiania i agitowania wśród cudzoziemców bez upoważnienia ze strony własnego ministerstwa spraw zagranicznych. Organ p. Korfantego, rzucając na nas podejrzliwość, nie zdaje nawet sobie sprawy, że zarzuca nam to, czem najbardziej się brzydzymy i co najbardziej potępiamy, to jest prób polityki zagranicznej na własną rękę. Sądźmy, że od tego każdy odróżnia jawne bronięcie własnych poglądów na politykę zagraniczną na szpaltach gazety.

Do tego oświadczenia, zaprzeczającego w sposób całkowicie wyraźny niemądrym plótkom dołącza poseł Stanisław Mackiewicz kilka słów uwewnętrzniających jego poglądy osobiste na pewną dziedzinę stosunków międzynarodowych. Podając jego oświadczenie, musimy — gwoli lojalności — podać i te jego poglądy. Brzmia one, jak następuje:

— Wolelibyśmy, aby wschodnią prusacy, zamiast domagać się korytarza, zaczęli myśleć o polityce poważniej i głębiej i w sposób bardziej zgodny z ich własnymi interesami — innymi słowy — zaczęli się zastanawiać nad możliwościami pokojowej i przyjaznej poli-

tyki wobec Polski. Rzecz inna, że myśl którą swego czasu uzasadniał von Papen o francusko - niemiecko - polskim przymierzu wydaje się nam służną i dla interesów Europy, Francji, Niemiec i Polski zbawienną. Jeżeli von Papen tę myśl obecnie zarzuca i powraca do stremannowskiej taktyki łagodzenia stosunków z Francją, a jątrzenia ich z Polską, — to ten fakt nie przejmujemy nas radością, jak głupich endeków, lecz smutkiem.

#### Wypadki okrętowe na Bałtyku

Gdynia, 6 lipca.

W ostatnich dniach wydarzyły się na Bałtyku dwa poważniejsze wypadki okrętowe.

W pobliżu Helsingforsu został wyrzucony na skały duży parowiec angielski „Arabistan”, o pojemności 5.874 ton. Parowiec ten płynął z ładunkiem drzewa do Persji. Jest nadzieja uratowania statku. Awarja wydarzyła się na skutek mgły.

Drugi wypadek wydarzył się również w pobliżu Helsingforsu. Szwedzki parowiec pasażerski „Bore I” w drodze ze Stockholmu do Helsingforsu najechał na skały. Ponięważ morze było spokojne, pasażerowie i załoga zostali szczęśliwie uratowani, statek jest całkowicie zalany.

## ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

9, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31 lipca oraz 3, 6, 7, 10, 13 i 14 sierpnia r. b.

## WYŚCIGI KONNE W ŁODZI

(tor w Rudzie Pabjanickiej)

Początek wyścigów punkt. o godz. 3.30 po poł. — — Dojazd na wyścigi kolejką dojazdową z Placu Reymonta zapewniony już od dnia OTWARCIA do zakończenia wyścigów.



# Nastroje chwili obecnej.

W Brighton odbył się niedawno kongres krajowy kobiet, należących do Labour Party. Tematem obrad kongresu miała być kwestja przyszłej polityki partyjnej. Miała być — ale nie była, gdyż po trzech krótkich przemówieniach debaty nad tą kwestją zostały urwane. Dlaczego, pisze o tem tygodnik londyński partji „Time and Tide”.

„Dawniejszy entuzjazm znikł i wypalił się zupełnie, aczkolwiek przywódcy starali się ze wszelkich sił wznieść go nanowo. Nic to nie pomogło i obecnie na kongresie delegatki pozostały obojętne, powiedzielibyśmy nawet cyniczne (podkr. wł.). Jedna z delegatek z okręgu górniczego oświadczyła wprost:

„Nie chodź nam wcale o nową politykę, chodź o rzecz zasadniczą — czy przywódcy partji zamierzają prowadzić wogóle jakąś politykę”.

Trzeba przyznać, iż owa angielfka wyraziła jak nie można jaśniej i dobitniej pogląd szerokiego ogółu na istoty stan rzeczy.

W powiedzeniu: „nie chodź o nową politykę, ale o rzecz zasadniczą — czy przywódcy partji zamierzają wogóle prowadzić jakąś politykę” zawiera się najostrejsza i najslusniejsza zarazem krytyka wojennej i powojennej polityki Labour Party.

Jaką prowadziła ona politykę czasu wojny i po wojnie? Żadną, najczęściej przedpokojową, a w najlepszym albo w najgorszym wypadku biorąc na własną odpowiedzialność rozwiązanie kwadratury koła: obrony i utrzymania imperjalizmu. Tak właśnie postąpiło kierownictwo partyjne Labour Party tworząc pierwszy gabinet Macdonalda.

Ze taka polityka nie wzbudza entuzjazmu w dolach, że wywołuje „cyniczne” nastroje obojętności, że wydaje się nawet szeregowcom brakiem wszelkiej polityki — nic w tem dziwnego.

Coprawda „Time and Tide” dodaje jeszcze uwagę, iż określenie owej robotnicy, które cytowaliśmy wyżej, mo że się odnosić i do wszystkich innych partji, ale to rzeczy nie zmienia.

Obrady kongresu w Brighton rzuciły sporo światła na nastroje, panujące wśród mas robotniczych w Anglii. — Masy te — pomimo kryzysu trwają w stanie obojętności i bierności, w nastroju krytycyzmu i sceptycyzmu wobec szczytów partyjnych i ich polityki.

Inaczej — od kilku tygodni zaledwie — ukształtowały się stosunki w Niemczech, gdzie nastroje wśród mas robotniczych nie różniły się wiele od tego, co się ujawniło tak wyraźnie na kongresie w Brighton. Zasługa to — jeśli się można tak wyrazić — nie kierownictwa partyjnego niemieckiej socjaldemokracji, ale Hitlera i junkrów, którzy stworzyli jasną sytuację i przetrwali brutalnie zabawę w demokrację wejmarską. Postawiona dylematem — być albo nie być — partja socjaldemokratyczna musiała ustąpić naciskowi idącemu z dołu; chwycione za gardło masy robotnicze przeszły samorzutnie do obrony, wobec spuszczonej z łańcucha hitlerowców. To co się dzieje obecnie w Niemczech jest już początkiem próby sił między dwoma obozami, gdzie w grę wchodzi miliony ludzi po obu stronach. Nastroj bierności i obojętności znikł, jak znikł w chwili putschu Kappa, gdy wbrew wo-

li prezydenta Eberta, pomimo woli kierownictwa partyjnego wybuchł żywiołowy strajk generalny w całej Rzeszy, który położył Kappa i jego sojuszników na obie łopatki, choć sprzyjała im tworząca się wówczas Reichswehra.

Inne znów nastroje przejawiają się w sferach gospodarczych. W miesięczniku praskim p. t. „Nase Doba” (Nasze czasy) prof. J. Macek analizuje rolę „strachu w życiu gospodarczym i finansowym”. Píše on:

„W podręcznikach ekonomji politycznej niema rozdziału, traktującego o „strachu”, niema nawet w nich takiego określenia. Zato mówi się o ryzyku. Mówi się o zabezpieczeniu przed ryzykiem, przed możliwymi stratami. W rzeczywistości chodzi tu o reakcję przed strachem. Obecnie w dzisiejszych czasach możemy obserwować i

studjować dobrze i z bliska zjawisko strachu i jego rolę w życiu gospodarczym i finansowym”.

Tutaj znów zostało ujęte trafnie i wyrażone właściwie zjawisko społeczne, któremu prof. Macek przypisuje dużą rolę w działalności sfer finansowych i gospodarczych — strach. Autor — bez cienia ironji zresztą — stwierdza nieobecność tego określenia w podręcznikach ekonomji i podstawił go — co jest znów bardzo symptomatyczne i charakteryzuje obecny okres — na miejsce pojęcia ryzyka.

Czynnik psychologiczny — strach — został zatem podniesiony do roli i wywyższony na stanowisko czynnika ekonomicznego. Strach działa wciąż i wszędzie. On to powoduje te nagłe i częste ucieczki złota z jednego kraju do drugiego, z bezpiecznej do niedawna Pollaryki do jeszcze bezpie-

czniejszej Francji. On sprawia, że pieniądz ucieka i chowa się do najciemniejszej kryjówki, on też sprawia, że żadne przynęty nie są w stanie wywabić kapitału z jego kryjówek do lokaty i inwestycji, że zarażone psychozą jego kraje odgradzają się jeden od drugiego jaknajwyższymi murami celnymi wbrew własnym interesom.

Nowy rozdział w podręczniku ekonomji politycznej, któremu prof. Macek pragnąłby nadać tytuł — „Strach”, ma dzisiaj swoje uzasadnienie i zupełnie rzeczowe podstawy. Nieustające, a ukoronowane jednym i tym samym rezultatem, konferencje międzynarodowe czy to pod znakiem rozbrojenia, czy też pod znakiem reparacji długów wojennych lub kryzysu światowego są najlepszym dowodem istnienia „Strachu” i ilustracją nastroju strachu.

W. P.—skł.

## HERRIOT — MACDONALD — PAPAN

### Dyplomaci nadal targują się. — Stanowisko Francji w Lozannie jest nieustępliwe.

Lozanna, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)  
W ciągu dzisiejszego przedpołudnia Mac Donald wręczył Herriotowi pro-oraz von Papenem.  
Po południu odbyło się zebranie pię-

ciu delegacji wierzycielskich, poczem Mac Donald konferował znowu z Herriotem i von Papenem, tym razem jednocześnie.  
O godz. 6.30 zebrał się pełny komitet reparacyjny z udziałem delegacji

niemieckiej. Panuje przekonanie, że rokowania posuwają się naprzód.

Lozanna, 6 lipca.  
Dzisiaj rano Herriot rozmawiał z Mac Donaldem, który go informował o przebiegu swej rozmowy z von Papenem, jaką z nim odbył w nocy.

Herriot podtrzymał stanowisko delegacji francuskiej, która nie zgadza się na żadne dyskusje w sprawie zrównania Niemiec pod względem uzbrojenia ani na temat odpowiedzialności Niemiec za wojnę światową.

Lozanna, 6 lipca.  
Mac Donald wręczył Herriotowi projekt redakcji trzech układów, a mianowicie: 1) dotyczącego uregulowania sprawy odszkodowań według projektu z dnia 2 bm. z cyfrą ryczałtu in blanco; 2) gentleman agreement, uzależniającego ratyfikowanie przez Francję i Anglię pierwszego układu od uzyskania zadowalającego załatwienia ze Stanami Zjednoczonymi sprawy długów i 3) konwencji francusko-brytyjskiej o uzupełnieniu poprzednich układów francusko-angielskich w sprawie długów.

Lozanna, 6 lipca.  
Nowe propozycje niemieckie przewidują, że saldo ryczałtowe w wysokości 1 miljarda, na podstawie bonów, wydanych natychmiast, będzie puszczone w obieg po 3-letnim moratorium.

Jeżeli po nowym okresie 3 lat bony znajdą lokatę na rynkach, wypuszczona zostałaby druga tranza w wysokości 1600 milionów. Bony, które nie znajdą lokaty, mają być anulowane po 13 latach od ostatniej emisji.

### Nowy proces

o „kontrrewolucję” gospodarczą.

Moskwa, 6 lipca.  
G. P. U. aresztowało w Moskwie i oddało pod sąd 19 kierowników piekarni i składnic chleba, oskarżonych o spekulacyjne sprzedaże, które trwały w 8 składnicach w ciągu 7 miesięcy w ilościach przewyższających tonę chleba dziennie.

Proces o „kontrrewolucję gospodarczą” rozpocznie się w najbliższych dniach.

Morawska Ostrawa, 6 lipca.  
W Ołomuńcu wykryto wielką aferę przemytniczą.

Jak się okazuje, istniała doskonale zorganizowana spółka przemytnicza, złożona z przeszło 100 osób, zamieszkanych w różnych częściach państwa.

Wiele z nich zajmuje wyższe stanowiska. Przedmiotem kontrabandy była sacharyna i eter z Niemiec. Dotychczas aresztowano 18 osób, dalsze dochodzenia trwają.

## Lotnicy amerykańscy pokonali Atlantyk i wylądowali w Berlinie. — Przez Warszawę do Moskwy.

Lozanna, 6 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)  
Lotnicy Mattern i Griffin, opuściwszy wczoraj wieczorem Nową Ziemie przelecieli nad wybrzeżami Irlandji, przebywając Atlantyk w ciągu 11 i pół godziny. Lotnicy Mattern i Griffin pobili o 2 godziny rekord przelotu nad Atlantykiem, ustalony przez miss Earhart w maju rb.

LONDYN, 6 lipca.  
BERLIN, 6 lipca.

Lotnicy amerykańscy Mattern i Griffin odbywający lot dokoła świata wylądowali dzisiaj na lotnisku berlińskim o g. 17.42. Witali lotników przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Berlinie, minister komunikacji Rzeszy, oraz przedstawiciele władz niemieckich.  
Po zebraniu nowego zapasu paliwa i środków żywności lotnicy wystartowali w dalszą drogę jeszcze dzisiaj przed godz. 8-mą wieczorem.  
Przedstawicielom prasy lotnicy oświadczyli, że następny etap lotu wieść będzie przez Warszawę w kierunku Moskwy.

## Prowokacyjna przysięga hitlerowców

### Demonstracja oddziałów szturmowych w Gdańsku

Gdańsk, 6 lipca.  
Odbyła się tu wielka demonstracja hitlerowców, w której wzięło udział ponad 500 umundurowanych członków organizacji bojowej Hitlera. Podczas tej demonstracji wygłosił przemówienie przewodniczący frakcji narodowych socjalistów w sejmie gdańskim i członek gdańskiej delegacji do Rady Portu, dr. Greiser. Wskazał on, że wzorem dla hitlerowców winna być przedwojenna armja niemiecka, oraz ostro atakował postanowienia Traktatu Wersalskiego, które muszą natychmiast być zniesione.

Następnie przemawiał komendant bojówek hitlerowskich w Gdańsku, Lindsmeier, stwierdzając, że poszczególne oddziały hitlerowskie w Gdańsku są odpowiednikami byłych pułków cesarskiej armji niemieckiej, stacjonowanych w Gdańsku, Poznańskiem i na Pomorzu.  
Lindsmeier odebrał od zgromadzonych przysięgę, że „nie spoczną oni, póki zrabowane ziemie nie powrócą do Rzeszy Niemieckiej, a dawne pułki Pomorskie i Poznańskie nie zajmą swoich przedwojennych garnizonów”.

## Turecja przyjęta do Ligi Narodów

### na wczorajszym nadzwyczajnym zgromadzeniu.

Genewa, 6 lipca.  
Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się dzisiaj sprawą przyjęcia Turcji do Ligi Narodów.  
Nad wnioskiem 27 państw wśród których znajduje się również Polska, zapraszających Turcję, wyłoniła się dyskusja, w której zabierał głos przedstawiciele różnych państw, popierających wniosek zaproszenia Turcji i wyrażających sympatię pod adresem republiki tureckiej.  
Nieobecnego z powodu prac konferencji lozańkiej min. Zaleskiego zastępował charge d'affair przy Lidze Narodów radca Gwiazdowski, który złożył imieniem Polski oświadczenie przy-

pominające, że naród polski żywi niezapomnianą wdzięczność dla Turcji za to, że była ona jedynym krajem, który nie uznał nigdy podziału Polski.

Radca Gwiazdowski wyraził przekonanie, że Turcja będzie współpracowała z Ligą, kierując się temi zasadami sprawiedliwości i solidarności, jakie ożywiały naród turecki w stosunku do Polski w tragicznych chwilach naszych dziejów. Rząd Polski jest szczególnie rad z wejścia Turcji do Ligi Narodów.

Wniosek o przyjęcie Turcji został jednomyślnie przyjęty. Przyjęcie Turcji do Ligi nastąpi na zgromadzeniu Ligi w dniu 18 lipca r. b.



# SPORT

# Co rządzi światem?

## Trochę kobieta, trochę nasza wyobraźnia, a trochę przypadek. Co dla jednego jest sensacją, dla innego — bywa nudne.

### Reprezentacja Krakowa

*na mecz z Łodzią o puchar „Expressu“*

Reprezentacja Krakowa na mecz z Łodzią, który odbędzie się w naszym mieście w niedzielę jest następująca: — bramkarz: Ofinowski (Cracovia); obrońca: Lasota i Pajak (Cr.); pomoc: Ścibak (Cr.), Włóczewicz (Garbarnia), Bajorek (Wisła); atak: Riesner, Maurer, Smoczek (Garbarnia), Malczyk i Szperling (Cracovia).

Skład powyższy Krakowa jest niezwykle silny i opiera się na szkieletcie znajdującej się w doskonałej formie Cracovii. Kraków do spotkania z Łodzią przywiązuje dużą wagę, pragnąc zrewanżować się za zeszłoroczną porażkę. Spotkanie Łódź—Kraków, będzie drugim z kolei o puchar „Expressu Ilustrowanego“.

### Występ piłkarzy hiszpańskich w Łodzi odwołany

Jak donosiliśmy w ubiegłym miesiącu, ŁKS zaakceptował warunki proponowane przez słynną Barcelonę, co do rozegrania meczu towarzyskiego w naszym mieście 31 bm.

Obecnie dowiadujemy się, iż mecz powyższy nie dojdzie do skutku, gdyż Barcelonie prócz ŁKS-u udało się zakontraktować w Polsce tylko mecz z Cracovią w Krakowie, wobec czego nie kalkulują się drużynie hiszpańskiej wogóle do Polski przyjechać.

Korzystając z wolnego terminu ŁKS rozegra prawdopodobnie 31 bm. mecz w Sosnowcu z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego.

### Niestychany tupet warszawskich macherów kolarskich

KS „Union-Turyści“ miał urządzać w niedzielę (jak już donosiliśmy) na torze w Helenowie wielkie wyścigi dla sprinterów, które miałyby się odbyć na wzór mistrzostw Polski.

W wyścigach powyższych prócz elity sprinterów lokalnych mieli wziąć również udział najlepsi kolarze WTC.: Mistrz Polski — Majewski, oraz Niciniński i Frączkowski. Tymczasem organizatorzy są zmuszeni zawody niedzielne odwołać, gdyż WTC proponuje obecnie za przyjazd swej drużyny znacznie wyższą sumę niż zgodzono się uprzednio i w dodatku z warunkiem, że przyśle również słabszy zespół.

W niemieckim oficjalnym organie kolarskim: „Rad-Yelt“ ukazał się artykuł, który krytykuje działalność przedstawicieli WTC, inż Szymczyka. Mianowicie zagraniczni kolarze Piano, Jürgens, Huhn i Carpus oraz leaderzy Wyppych i Miller, skarżą się w nim, że p. Szymczyk nie dorzynał warunków umowy i że nie otrzymali właściwego wynagrodzenia, tak że nie mieli wprost pieniędzy na wyjazd. Jednocześnie ci sami kolarze wyrażają się z wielkim uznaniem o przyjęciu i wywiązaniu się z warunków umowy przez „Union-Touring“ w Łodzi i przez „Legię“ w Warszawie.

### Szosowe mistrzostwa kolarskie Polski

W niedzielę odbędą się w Łodzi wyścigi szosowe na dystansie 200 km. o mistrzostwo Polski. Start nastąpi w Pabjanicach, zaś półmetek będzie się znajdował w Rudnikach.

W imprezie powyższej wezmą udział najlepsi szosowcy z całego kraju, tak iż należy się spodziewać niezwykle zaciekłej i wyrównanej walki.

Ogółem weźmie udział kilkudziesięciu kolarzy, przyczem zgłoszenia nadal napływają. Kolarze łódzcy z Kołodziejczykiem, Odartusem, Kłosowiczem, Hofsznajderem, Bartoszkim i in., na czele mają poważne szanse do zajęcia czołowych miejsc.

Świat jest krzykliwy i głupi — twierdzi hipochondryk, świat jest pozbawiony wszelkiego sensu — wola pesymista, świat jest bardzo skomplikowany — kiwa głową myśliciel, świat jest cudowny — entuzjazmuje się optymista.

Po jakimś zdarzeniu dziwnym, czy niespodziewanym, zastanawiamy się głęboko, **co rządzi tym światem?**

Odpowiedzi bywają naturalnie bardzo różne i z reguły przeczą sobie, co jest harmonią. I chyba światem, a raczej tym naszym małym światkiem rządzi **trochę kobieta, trochę nasza wyobraźnia, a trochę przypadek.**

Przybiera on na siebie najrozmaitszą formę. Drapuje się niezależnie od okoliczności tak, czy inaczej, charakteryzuje się z zadziwiającą łatwością. Czasem wyszczerzy zęby w głupim uśmiechu, a czasem przybiera postać Haruna Alrazyda i sypie djamenty, wyjęte z korony swej bezprzyczynowości. Zawsze jednak obfituje w skutki. Czasem jest jednak **przyczyną wielu nieporozumień.**

Zapłacze się gdzieś niepotrzebnie, jak lekkie piórko dmuchawca i stwarza sytuację głupie, komiczne lub niepożądane. Nieraz kształtuje nam sądy na stałe i to jest może jego największym paradoksem.

To były epizody, niczem niezapomniane epizody dni ostatnich.

Jest to wyjątkowo słoneczny i ciepły dzień. W saloniku po obiedzie jest lekko i przyjemnie ocieśla. Leniwie

wałęsa się pytanie **dokąd wyjechać?**

Potem ktoś stwierdza, że w tym roku jest jakiś wyjątkowy urodzaj na truskawki, potem rozmowa schodzi na Chopina. I na nim zatrzymuje się dłużej. Wtem dzwonek.

Wpada zdyszany młody człowiek. Potyka się w korytarzu, potrąca krzeselka w saloniku i już od drzwi woła: — **Czy wiecie co się stało?**

— ? —

**Sensacja! Iksiński pobił w Guadelupie rekord świata w biegu na trzy miliony kilometrów!!!**

Robi się cicho. Nikt właściwie nie jest sportsmenem, więc kogo to obchodzi? Wszyscy patrzą na młodego człowieka, jak na kretyna. On zaś stoi sobie bezradny na środku saloniku, nie rozumiejąc zupełnie, że ta jego sensacja, nie jest nią tutaj w zupełności.

Potem działo się to i owo — i nowy fragment.

To byli ludzie interesu. Siedzieli w kawiarni, pili kawę, krzywili się przy jakichś cyfrach, walczyli z kryzysem, wiktali się w kalkulacjach — słowem przyziemność, przyziemność, w swej fazie potrzebującej poprostu pieniędzy, przyziemność, która wieczorem może nawet pójść do teatru na Hamleta, obecnie jednak, stoi przed jego pytaniem w nieskończenie bardziej realnych okolicznościach.

Przysiada się z miejsca i mówi: — **Czy wiecie kto wziął pierwsze**

miejsce na konkursie śpiewaczym w Timbuktu? — No? — Lola! Wiecie ta Lola Fajgman z Warszawy. Co?! Kto-by się tego spodziewał?

Panowie przy stolekto rzeczywiście najmniej spodziewali się tej nowiny. Przedewszystkiem dlatego, że dopiero teraz dowiedzieli się o rozgrywanym w Timbuktu konkursie śpiewaczym. Nowoprzybyły pan pozostał ze swą wiadomością, jak z rakieta, która nie wystrzeliła.

Był jeszcze taki wypadek. Radca nie poszedł dziś do biura. Czuł się zmęczony i chory. Po chwili wahania otworzył głośnik. Chciał posłuchać trochę muzyki. Z głośnika zaczęły padać jakieś cyfry — giełda, a potem odczyt rolniczy. Pan radca zaklął szpetnie i unieszkodliwił głośnik. Pan Jan zaś miał właśnie tego ranka bardzo dużo roboty. Bo to i ludzi trzeba było na polu trochę przypilnować i do miasteczka pojechać. Dopiero o zmierzchu miał nieco wolnego czasu. Chciał usłyszeć trochę aktualnych wiadomości rolniczych — otworzył więc głośnik i... Wagner, feljton literacki, potem te „dzikie tańce“. Splunął ze złością...

Pan Karol był domatorem. Jednak nie podchodził do głośnika. Otworzył program: — co? — operetka? — sensacja! Cudownie. Zaraz, zaraz... O godzinie... wywiad z p. Iksińskim. Trzeba powiedzieć o tem Idziowi. Będzie miał chłopiec sensację. Aha — i odczyt „o hodowli truskawek“. Maniu, Maniu, słyszysz — sensacja dla ciebie. Pan Karol był człowiekiem, który umiał nie tylko czytać, lecz umiał jeszcze i słuchać. A radiosłuchacz ma tę wspólną cechę z kobietą, że **jest tem więcej pożądany, im lepiej umie słuchać.**

A sensacja tylko dla zainteresowanych może być sensacją. Dla innych jest czczą gadaniną.

## Okradzione mieszkania „letników”. Złodzieje korzystają z każdej okazji

Kto chce zostać okradziony?.. Są tacy, jest takich bardzo wielu na tym padole długów, licytacji i montów. Jeśli ktoś naprawdę szczerze pragnie, by złodzieje odwiedziły jego mieszkanie i by zabrali co cenniejsze rzeczy — ten niech założy kłódkę u swych wejściowych drzwi. Im kłódka większa, tem efekt pewniejszy.

Nie jesteśmy wcale gołosłowni i nie mówimy rzeczy, których nie potwierdza doświadczenie. Wczoraj miały miejsce b. liczne kradzieże — o wiele liczniejsze niż dotychczas. Jasna rzecz, że kradzieże nagle przybyło tak wiele dlatego, iż bardzo wielu ludzi wyjechało na „małonośowe powietrze“. Prócz tego kradzieże dokonali złodzieje przeważnie w mieszkaniach zamkniętych na solidną, mocną kłódkę i t. zw. „antaby“.

Ale co znaczą dla złodzieja wszelkie antaby, kłódkę i skoble, gdy ma

szprymierzeńca w czasie, gdy wie, że wewnątrz nikt nie śpi i nikt go nie sposzy. Przecież cierpliwością można góry przenosić, a kropla wody żłobie kamienie.

Taką mrówczą pracą popisali się wczoraj złodzieje w następujących domach:

**Abramowi Kahanowi, Kilińskiego 105,** wypróżnili złodzieje mieszkanie, zabierając rzeczy wartości ok. 9 tys. zł.

Z mieszkania **Naftalego Baltina** zabrali złodzieje radioapar. dość cenny, patefon (złodzieje byli muzykami) budzik, biżuterję itd. — wartości łącznej ok. zł. 8 tys.

**Piotr Kłjak,** oplakuje garderobe i bieliznę wartości 800 złotych, a **Szym Błajstok (Główna 62)** — wartości 600 złotych.

Większość mieszkań była „zabezpieczona“ maszynami kłódkami. (g)

## Tomaszów - Mazowiecki

### WSZYSTKIE SKŁADY MASARSKIE ZAMKNIĘTE.

W związku z masowym zatruciem mieszkańców naszego miasta trychlina, przyjechała w dniu wczorajszym do Tomaszowa komisja śledcza w składzie zastępcy wojewódzkiego naczelnika wydziału śledczego w Łodzi komisarza Wesolowskiego i powiatowego lekarza d-ra Weselskiego, która łącznie z tutejszymi organami policji przeprowadziła dochodzenie.

Wszystkie sklepy masarskie po zbadaniu całego zapasu wędlin zostały wczoraj zamknięte.

### ZGROMADZENIE RADY SZKOLNEJ.

Na dzień wczorajszy zwołane zostało walne zgromadzenie rady szkolnej w sprawie ponownego powzięcia uchwały odnośnie przydziału nowego gmachu szkolnego przy ulicy Jagiellońskiej.

Z powodu braku quorum, posiedzenie nie odbyło się.

### CENA CHLEBA BĘDZIE OBNIŻONA.

Na dzień wczorajszy zwołane zostało posiedzenie komisji cennikowej w sprawie obniżenia cen chleba i bułek. Zdaniem Magistratu i komisji cennikowej,

wej, ceny chleba są znacznie wygórowane w porównaniu z niskimi cenami zboża. Postanowiono na następnem posiedzeniu obniżyć ceny chleba i bułek.

### UJECIE ZŁODZIEJA.

Chrześć Jan, zam. przy ulicy Cichej 11 skonstatował, że od dłuższego czasu giną z jego sklepu większe ilości towaru. Fakt ten bardzo zmartwił sklepikarza, tembardziej, że po ostatniej wizycie złodzieja stracił 400 złotych towaru i postanowił udać się do policji po radę. Policja poradziła, by w sklepie czuwał ktoś. Chrześc postuchał rady policji i ulokował za ladą swego sąsiada Feliksa Miszakowskiego, sam zaś udał się na spacer, by w ten sposób zwabić złodzieja. Rzeczywiście około godziny 22-ej jakiś mężczyzna przy pomocy podrobionego klucza otworzył drzwi sklepu, lecz w tym momencie został przychywcony przez sąsiada Chrześcę. Poznał on w nim syna gospodarza domu Józefa Ostrowskiego. Złodzieja aresztowano.

### SŁUŻACA — ZŁODZIEJKA.

Przed dwoma tygodniami Berek Libstein przy ulicy Antoniego 29, zaangażował służącą Józefę Kszyk. Po krótkim czasie dowiedział się o nieuczciwych machinacjach swej służącej i skonstatował brak kilku rzeczy. Przy badaniu przez policję okazało się, że Kszyk wylegitymowała się paszportem na imię Antoniny Zajączkowskiej.

Dzięki temu paszportowi policja wpadła na trop złodziejki, dawno poszukiwanej i zatrzymała nieuczciwą służącą w areszcie.

## Wyścigi konne rozpoczyna się dnia 9 b. m.

Jak się dowiadujemy, ustalono ostatecznie termin wyścigów konnych w Łodzi i czas ich trwania.

Wyścigi rozpoczyna się w sobotę, dn. 9 lipca rb. i trwać będą do dnia 14 sierpnia rb.

Wyścigi odbywać się będą w soboty, niedziele i środy.

Ogółem w okresie wspomnianym będzie 17 dni wyścigowych.

### TANIE WYCIECZKI WISŁĄ NAD MORZE.

Polska żegluga rzeczna „Wisła“ całym umożliwieniem wszystkim skorzystania z najodpowiedniejszej wycieczki krajoznawczej, jaka jest bezwzględnie podróż luksusowymi statkami po Wiśle z Warszawy do Gdańska, obniżyła niebywałe ceny przejazdu: do 24 zł przy kabine I-lej klasy, 14 przy klasie II-lej i 10 zł. w klasie III-lej za przejazd do Gdańska i z powrotem. — Blższych informacji udziela miejscowa agencja, Narutowicza Nr. 39, tel. 12114.

### POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamiejscowym próbą analizy horoskop wysła bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zwikłania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.  
Napiś imię, rok i datę urodzenia. Na kosztu przesyłki 1 zł. (znakom pocztowymi) załaczę Adres: **Maria Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.**

## Mieszkanie 6 pokojowe

komfortowe w domu przy ul. Przejazd Nr. 36 do wynajęcia wprost od gospodarza. Zgłoszenia: do p. Hermana, Piotrkowska 40 w dni powszednie od 10—12 lub 4—6 popołudniu.





LIPIEC	
7	
CZWARTEK	
Dziś	Cyrylla i Metode
Jutro	Elżbiety Kr. Wd.
Wschód słońca	3.24
Zachód słońca	19.57
Wschód księżyca	7.36
Zachód księżyca	22.21
Długość dnia	16.32
Ubyło dnia	0.12

### 40 stopni ciepła. Wielkie upały w Łodzi

(i) Dzień wczorajszy był pierwszym prawdziwie letnim, upalnym dniem w roku bieżącym. Mieliliśmy już ciepłe dni, ale dotąd jeszcze temperatura nie osiągnęła takich granic, jak wczoraj.

O godz. 8 rano już temperatura przekraczała 25 stopni C. zapowiadając tem samem bardzo upalny dzień. O godz. 12 upał osiągnął punkt kulminacyjny. W słońcu temperatura wynosiła 40 stopni C. Panował tak wielki żar, niełagodzony najmniejszym wietrzykiem, że ludzie omdlewali wprost na ulicy.

Jeszcze o godz. 3 po poł. panował niemilosierny żar. W cieniu termometr wskazywał o tej godzinie 32 st. C.

Chłodnie wszelkiego rodzaju i budki z wodą sodową miały wczoraj swój „wielki dzień”. Jak nas informowano, dotąd w żadnym dniu nie skonsumowano tyle wody sodowej, jak wczoraj.

Ludzie pracujący w fabrykach i biurach narzekali, natomiast urlopowicze cieszyli się niewątpliwie, że nie poskąpiono im słońca i ciepła.

### Święto Francji

Łódź przygotowuje się do obchodu

W dniu wczorajszym z inicjatywy t-wa przyjaciół Francji i Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie poświęcone opracowaniu programu obchodu narodowego święta francuskiego w Łodzi i przypadającej równocześnie w tym dniu 15-letniej rocznicy tworzenia armii polskiej we Francji.

Na posiedzeniu tem szczegółowo omówiono program obchodu święta francuskiego w dniu 14 lipca r. b. następnie zaś postanowiono zorganizować w dniu 13 b. m. t. j. w przeddzień święta, na ulicach miasta capstrzyk z udziałem orkiestr wojskowych i organizacji.

Dnia 14 lipca r. b. w kościele katedralnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Tymińskiego.

W nabożeństwie udział wezmą przed stawiciele różnych organizacji społecznych oraz władzy. Po nabożeństwie od będzie się defilada przed gmachem kuratorium.

### Śmierć „króla loterii” znanego kupca, Lichtensteina

W Warszawie zmarł najstarszy kol. pol. loterii państwowej E. Lichtenstein, którego do niedawna nazywano „królem loterii”. Miał on w Warszawie 5 oddziałów i kilkadziesiąt na prowincji. W roku ub. zbankrutował i całe to przedsiębiorstwo zabrał mu jego wierzyciel Wolanow. Pogrzeb ściągnął olbrzymie tłumy publiczności.

### Spadek bezrobocia

o 8007 osób w ciągu tygodnia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 2 b. m. na terenie całej Polski, wynosiła 244.857 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 8007 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 18.540 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 640 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje spadek o 847 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 87.643 bezrobotnych.

# Rejestr mieszkańców m. Łodzi

## jest już prawie zupełnie gotowy. — Każdy dokument jest wydawany na miejscu. — Dowód osobisty za 60 groszy.

(i) Z dniem 1 lipca założony został w biurze ewidencji ludności magistratu t. zw. rejestr mieszkańców Łodzi. Tem samem zakończony został pierwszy etap prac, wszczętych bezpośrednio po przeprowadzeniu ogólnej ankiety mieszkańców w kwietniu ub. r.

Sprawa ta ma dla ogółu ludności kolosalne znaczenie z tego względu uważaliśmy za wskazane zwrócić się do źródeł miarodajnych, by poinformować się, jakie ułatwienia i udogodnienia przynosi łodzianom rejestr mieszkańców.

Jak nas poinformowano, korzyści i udogodnienia są istotnie wielkie. By je ogarnąć, musimy pokrótce zobrazować stan przed ankietą i obecnie. Jak wiadomo, przed ankietą istniał taki paradoks, że większość mieszkańców Łodzi nie należała do stałych obywateli naszego miasta. Pochodziło to stąd, że władze rosyjskie wpisywały zawsze potomstwo do ksiąg ludności tego miasta, z którego pochodzili rodzice.

W konsekwencji mieliśmy wielu łodzian, którzy od urodzenia nie byli w Łodzi oraz wielu stałych mieszkańców Łodzi, zapisanych niewiadomo gdzie.

Trudności jakie z tego powodu wynikały, były wielkie. Wystarczyło, by przy jakiejś okoliczności zażądano od nas metryki czy też zapisu do ksiąg — by trzeba było rozpocząć żmudną korespondencję, stracić wiele pieniędzy i czasu dla uzyskania wymaganego dokumentu. Zdarzało się to przeważnie przy zawieraniu ślubów, rejestrowaniu dzieci, wyjazdach na teren Gdańska, czy też zagranicę i t. d.

Ankieta ludności miała na celu usunięcie tej anomalji. W ankiecie tej każdy musiał wypowiedzieć się, czy uznaje się za stałego mieszkańca Łodzi, czy też nie. Jeśli przyznał się do obywatelstwa łódzkiego, wciągnięto go do rejestru mieszkańców.

Wiele miesięcy trwała praca nad porządkiem tego rejestru. Trzeba było bowiem nadać tej pracy cechy urzędowe. W tym celu każda kartka trzeba było sprawdzać jaknajdokładniej, porównując ją z zapisem w księgach stałej ludności. Jeśli ktoś był zapisany do tych ksiąg, wówczas sprawdzenie było rzeczą stosunkowo łatwą. Jeśli jednak trzeba było wciągnąć do rejestru mieszkańców Łodzi ludzi, którzy dotąd zapisani byli gdzieś na Litwie czy Łotwie, nastęczało to poważne trudności. Musieliśmy prowadzić rozległą korespondencję, zbierać dowody, dokumenty i t. d.

Jeszcze dziś nie jest wszystko ostatecznie uporządkowane. Sporządzić rejestr przeszło 600.000-nej ludności nie jest błahostką. Ale ponieważ 1 lipca b. r. a więc przed tygodniem upływał termin doprowadzenia rejestru do porządku, zdołano go przygotować w takim stopniu, że dziś już można się nim posługiwać.

— Jak więc wyglądają dziś wszelkie formalności, przy staraniu się o jakikolwiek dokument?

— Zostały one istotnie zredukowane do zera. Wszystko załatwia się w jednym gmachu przy ul. Zawadzkiej 11, załatwia się szybko, sprawnie i

każdy bez kłopotu może otrzymać to, czego potrzebuje.

Dotychczas jeśli się ktoś starał o świadectwo, stwierdzające jego polskie obywatelstwo, co potrzebne było przy służbie wojskowej, przy wyjeździe do Gdańska, przy staraniach o paszport zagraniczny i t. d. musiał zwrócić się do biura ksiąg stałej ludności. Jeśli szczęśliwie był zapisany w Łodzi, trwało to dość krótko. Jeśli był zapisany gdzieś indziej — trwało to niekiedy bardzo długo. Obecnie, pragnąc otrzymać takie zaświadczenie, zwraca się wprost do wydziału ewidencji ruchu ludności, do rejestru mieszkańców, i na poczekaniu otrzymuje żądane zaświadczenie.

W ten sam sposób uzyskuje się obecnie wszelkie inne dokumenty, paszporty i t. d. Zwłaszcza jeśli chodzi o paszporty, wykończenie prac nad rejestrem przyczyniło się do jaknajmniej-szego absorbowania obywatela. Dotąd każdy musiał się starać o metrykę, o wyciągi wszelkiego rodzaju i t. d. Po zamknięciu rejestru mieszkańców, wystarczy gdy się zgłosi z dwoma fotografiami bez żadnych zgoła dokumentów. Tam na miejscu odszukują jego rubrykę w rejestrze mieszkańców i wydostaną te dane, które są potrzebne do otrzymania dowodu osobistego.

Jak widać z powyższego, udogodnienia, które mamy od 1 lipca, dzięki rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o nowych przepisach meldunkowych i ewidencji ruchu ludności, są bardzo znaczne i przyczynią się do zaoszczędzenia czasu, pieniędzy i nerwów każdego z mieszkańców Łodzi.

Przy okazji pragniemy powiadomić naszych czytelników o jeszcze jednej, bardzo ważnej inowacji, dotyczącej dowodów osobistych krajowych. W dowodach tych wpisywane było dotychczas obywatelstwo tylko na żądanie petenta, przytem takie poświadczenie obywatelstwa w paszporcie kosztowało 7 złotych, sumę, jak na obecne stosunki dość znaczną. Obecnie opłata ta została całkowicie skasowana. Poświadczenie obywatelstwa nie kosztuje nic zgoła, a sam dowód osobisty kosztuje tylko 60 groszy, bez żadnych dodatkowych opłat i dopłat.

## Niesamowite samobójstwo.

Matka wraz z dwojgiem dzieci wyskoczyła z 4 piętra na bruk.

Nasz korespondent (St) telefonuje z Warszawy:

Do domu przy ul. Marszałkowskiej Nr. 137 weszła 37-letnia Marja Złotnicka, żona kierownika filji „Standart Nobel” w Grodnie, prowadząc za rękę dwoje dzieci, mianowicie 7-letniego chłopca, Włodzimierza i 2-letnią dziewczynkę, Zofję-Marję.

Złotnicka weszła z dziećmi na 4 piętro w oficynie, skąd rzuciła najpierw chłopca na podwórce, a następnie z dziewczynką na rękę rzuciła się za nim. Wszyscy troje ponieśli śmierć na miejscu.

Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

## Publiczności nie wolno wybierać. Wniosek właścicieli taksówek i kierowców

(i) Właściciele i kierowcy taksówek łódzkich wszczęli bardzo interesującą akcję zmierzającą do równomiernego i sprawiedliwego podziału zysków. Akcja ta jest bardzo charakterystyczna, świadczy bowiem o solidarności, jaka powstaje zazwyczaj w gorszych okresach życia.

Wiadomo, iż nie wszystkie taksówki łódzkie wyglądają świeżo i ładnie. Na to niema rady. Zarobki właścicieli taksówek są tak znikome, że nie są oni w możności kupować nowych samochodów. Muszą wykorzystywać stare auta do ostatecznych granic i w ten sposób amortyzować sobie koszt kupna i wszelkich napraw.

Nie są to bynajmniej ruiny, któremi niebezpiecznie jeździć. Wyglądają tylko mniej przyzwoicie i ładnie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, biorąc pod uwagę że są to pierwsze taksówki, które kursowały w Łodzi.

Tymczasem utarł się, zupełnie naturalny zresztą, odruch, że publiczność, zamierzając pojechać dokądkol-

wiek taksówką, nie wsiada do pierwszej, stojącej na postoju, lecz z długiego sznura aut wybiera sobie najładniejszą i najnowszą aut<sup>o</sup>. Nie zdaje sobie nikt sprawy z tego, że to nowe auto mogło przed chwilą mieć kurs i stoi jako ostatnie na postoju, a pierwsza taksówka pół dnia napróżno wyczekuje na pasażera.

I oto obecnie właściciele taksówek postanowili porozumieć się z sobą, by umożliwić egzystencję również tym kierowcom, którzy nie mogą sobie pozwolić na kupno nowych samochodów. Postanowiono wystąpić do oddziału kolowego starostwa grodzkiego w Łodzi z prośbą o wydanie zarządzenia, by pasażer nie miał prawa wyboru auta na postoju, lecz musiał zawsze korzystać z pierwszej taksówki. W ten sposób wszystkie dorożki samochodowe po kolei będą miały swoje kursy i zarobek.

Odpowiedni memoriał w tej sprawie przesłany będzie do starostwa w najbliższych dniach.

**SPLENDID** Wielki film dźwiękowy p.t.  
**RAJ dla KOBIEC**  
Pocz. o g. 6-ej. z Dita Parlo w roli g.

**KRYNICA**  
Dr. med. Mikołaj Bornstein  
ordynuje, jak zwykle, w budynku Szkoły, obok Łazienek borowinowych 1-25

## Nie będzie zmian

w ustawie o funduszu drogowym

Jak się dowiadujemy, nowelizacja ustawy o państwowym funduszu drogowym nie będzie załatwiona wcześniej, jak dopiero na zwyczajnej sesji jesiennej sejmu. Ministerstwo komunikacji opracowuje odnośny projekt noweli. Zmiany w opłatach, jakie wprowadzi ta nowela, będą mogły wejść w życie najwcześniej w początkach roku przyszłego. W okresie zaś budżetowym od 1 kwietnia r. b. do 1 kwietnia 1933 r. obowiązywać więc będą normy, ustalone na ten czas na zasadzie ustawy o państwowym funduszu drogowym z lutego r. b. Normy te, z uwagi na przeżywanie kryzysu, zostały obniżone na bieżący okres budżetowy w stosunku do opłat, jakie obowiązywały w poprzednim roku budżetowym.

Obniżka objęła głównie opłaty ryczałtowe od biletów autobusowych. Wobec tego wszyscy zainteresowani powinni wpłacić na rzecz państw. funduszu drogowego opłaty w wysokości, obecnie obowiązującej w takich ratach ulgowych, jakie zostały ustalone w wydanych rozporządzeniach.

## Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Lamanowski 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Nieście pomoc  
najbiedniejszym!





**TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni rekordowe Hau Hau, w którym zasłużone laury zbiera ulubieniec Łodzi Michał Znicz. Ceny najniższe od 50 groszy do 3 zł.

**Występy Trupy Żydowskiej w Teatrze Miejskim.**  
Trupa wileńska, pozostająca pod kierownictwem dyr. M. Mazo rozpoczyna w piątek swe występy w Teatrze Miejskim. Na uroczystą inaugurację sezonu letniego dana będzie wspaniała sztuka Szaloma Asza „Onkel Mozes” z gościnnym występem znakomitego artysty Zygmunta Turkowa. Początek o godzinie 9 wieczorem.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA**

W okresie kanikuly lipcowej najlepiej spędzi się skwarany wieczór w uroczym parku Staszica w Teatrze Letnim, gdzie dzisiaj i codziennie wieczorem o godzinie 9-jej grana jest pełna werwy i humoru, pikantna farsa Bacha i Engla „Hiszpańska Mucha”.

**TEATR „SCALA”**

Dzisiaj nieodwołalnie ostatnie przedstawienie czeszającej się wielkimi powodzeniami sztuki — „Chce dziecka” z największą gwiazdą sceny żydowsko-amerykańskiej Bertą Gerstein w roli tytułowej. Jutro premiera słynnej sztuki Al. Tołstoja i P. Szczygolewa p.t. „Rasputin”. Role statnej Carey Rosji odegra Berta Gerstein. Rasputina odegra świetny aktor sceny warszawskiej Landau, dame dworu Wyrubowa gra Klara Segalowicz, ministrów Szturmera i Protopopowa grają Szyfcler i Strucacz. Książę Jusupow-Buzgan Ltd. Reżyseruje Marek Arnstein, który też jest autorem żydowskiej wersji „Rasputina”.

**RADJOPROGRAM**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”**

**CZWARTEK, dnia 7 lipca 1932 r.**

- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
- 12.20—12.40: Przerwa.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny, Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe, Tr. z W-wy.
- 14.10—15.35: Przerwa.
- 15.35—16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.35—16.40: Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków, Tr. z W-wy.
- 16.40—17.00: Wśród Książek — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościński, Tr. W-wy.
- 17.00—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Lender (śpiew), Szymon Bakman (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.). Transm. z Warszawy.
- 18.00—18.20: „Z życia diabłów na Wileńszczyźnie” — wygl. p. Antoni Wasilewski, Transm. z Warszawy.
- 18.20—19.15: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy, Transmisja z Warszawy.
- 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnego repertuar teatrów.
- 20.00—20.45: Muzyka lekka w wyk. ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota, Tr. z W-wy.
- 20.45—21.50: Słuchowisko.
- 21.50—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
- 22.00—22.40: Muzyka taneczna z W-wy.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna, Tr. z W-wy.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

- 16.45. PARYŻ. Recital śpiewaczki Ritter-Ciampi. Tr. z Konserwatorium Amerykańskiego w Fontaineblau.
- 19.55. HILVERSUM. Tr. koncertu symfonicznego z Concertgebouw w Amsterdamie.
- 20.00. PARYŻ. „Persowie”, tragedia Eschilosa.
- 20.00. SZTUTGART. „Der Vetter aus Dingsda”, operetka Künnekego.
- 20.20. BUKARESZT. Koncert symfon.
- 20.30. MEDJOLAN. „Polito”, opera Donizettiego.
- 20.45. BERLIN. „Anabasis”, sztuka Ernsta Glaesera i Wolfganga Weyrauch. Muzyka Ernsta Tocha.

**Nieście pomoc najbiedniejszym**

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka

**b. p. Malja z Pulwermacherów Lipman**

b. obywatelka m. Włocławka, przeżywszy lat 85.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dzisiaj, w czwartek dnia 7 lipca o godzinie 4-jej po południu z domu przedpożrebowego, o czym zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

**RODZINA.**

Dnia 6-go lipca r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 49, najukochańsza moja żona

**ś. t. p. z Radwańskich JADWIGA DOLIŃSKA**

Wyprowadzenie drogi mi zwłok nastąpi w piątek, dnia 8 b. m. o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 131 na stary cmentarz katolicki. O cichy współdziałal prosi strorkany

**MAŻ**

**„Przysięga publiczna”. Ulotka, która powinna znaleźć się w archiwum miejskim.**

W środę, dnia 6 lipca r. b., o godzinie 9 rano odbędzie się w synagodze Starego Miasta przy ul. Wolborskiej przysięga kupca towarów kolonialnych Abrama K. ul.....

„Pan K. będzie przysięgał podług decyzji sądu w obecności rabinatu i władzy sądowej przy Torze i świecach według drobnego nieporozumienia pieniężnego”. Małe ulotki głoszące tekst tego rozdzaju, drukowane w dwóch językach — polskim i żydowskim, z pominięciem jedynie nazwiska składającego przysięgę, kursowały wczoraj po mieście.

Jako nakładca figurował Z. G. z Łodzi. Niewiadomo, o co tym panom poszło i nie uważamy za stosowne interesować się nieszaskami między pp. A.K. i Z.G.

Jasną jest jedynie intencja nakładcy. Oto jeśli pan Z.G. chciał uwłaczyć swemu kontrahentowi, to nie w mniejszym stopniu uwłaczył i samemu sobie: tego rodzaju anonsowanie aktu, bądź co bądź uroczystego i poważnego i wygrzywanie na nim swych pretensji do tego, kto przysięgę ma złożyć — jest co najmniej nie-stosowne.

Zainteresowani wiedzą o wszystkim. Opinię publiczną zainteresuje jedynie fakt ten jako ilustracja zacietrzewienia, do jakiego potrafią dojść między sobą kontrahenci. Dodamy jeszcze, że A. K. przysięgi nie składał.

Kartka ta powinna powędrować do archiwum miejskiego, jako dokument zepsucia obyczajów. (g)

**Pretensje po niewczasie**

**Sąd Najwyższy orzekł, iż po ustąpieniu z posady nie można się domagać zapłaty za godziny nadetatowe.**

(i) Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę, mającą bardzo doniosłe znaczenie dla ogółu pracowników.

W jednej z łódzkich firm pracował w charakterze sprzedawcy p. B. Przed kilku miesiącami został on zwolniony z zajmowanego stanowiska, wskutek redukcji przeprowadzonej w przedsiębiorstwie i bezpośrednio po tem wystąpił do sądu pracy, domagając się od firmy zapłaty za pracę w godzinach nadliczbowych.

W pierwszej i drugiej instancji skarga jego została oddalona, wskutek braku dostatecznych dowodów, iż należy mu się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Wobec powyższego p. B. złożył skargę do Sądu Najwyższego, załączając tym razem zupełnie wiarygodne dokumenty, mianowicie zeznania dodat-

kowych świadków.

Sąd Najwyższy stanął jednak na stanowisku, że *pracownik, po opuszczeniu posady, tylko w tym wypadku ma prawo upominać się o zapłatę za godziny nadliczbowe, o ile domagał się tej zapłaty w czasie swej pracy w tem przedsiębiorstwie i tej należności nie otrzymał. O ile jednak nie upominał się wcześniej, nie ma prawa upominać się później.*

Uznać bowiem należy postępowanie pracownika, który w czasie służby nie zgłaszał się o wynagrodzenie, a czynił to dopiero po rozwiązaniu stosunku służbowego za sprzeczne z zasadami dobrych obyczajów. Jeśli jednak domagał się i nie dostał swej należności, w tym wypadku postąpił prawnie, zgłaszając pretensje sądowe po ustąpieniu czy utracie pracy.

**Koncert Łowickiej Kapeli Ludowej.**

Staraniem związku młodzieży ludowej zjeżdża do Łodzi dla dania kilku koncertów, znana w całej Polsce „Łowicka Kapela Ludowa”, zorganizowana przy związku młodzieży lud., która na ostatnim zjeździe Tow. Krajowawczego w Warszawie za odtworzenie utworów ludowych otrzymała I-szą nagrodę w zespole orkiestr ludowych. Razem z kapelą zjeżdża do Łodzi artysta ludowy p.

Jan Żoźma, występujący stale w Polskim radjo. Artysta odśpiewa charakterystyczne piosenki ludowe, cieszące się nadzwyczajnym powodzeniem.

Pierwszy koncert kapeli ludowej odbędzie się w piątek, dnia 8-go lipca r. b., o godzinie 10-jej w sali Grand Kina i drugi w sobotę, dnia 9 b. m., o godz. 12-jej w południe również w sali Grand Kina.

**Palacze w wagonach tramwajowych**

**Dalszy ciąg ankiety w sprawie „uciśnionych” palaczy tytoniu**

P. Paweł Tochterman (Łódź Piotrkowska Nr. 132) daje następującą odpowiedź na ankietę o zmianę przepisów zabraniających palenia w miejscach publicznych:

Czy należy zezwolić na palenie w tramwajach? Zniesienie zakazu palenia byłoby ustępstwem dla palaczy, ale czy zechcą przebywać w zadymionych pomieszczeniach? Sam jestem palaczem a obserwacja otoczenia ukazała mi moją opinię następująco:

Każdy palacz ma swój ulubiony gatunek papierosów, czy cygar. Palący słabe papierosy nie znosi ostrego dymu, palacz papierosów często nie znosi dymu cygar, czy machorki, a nawet zapach ten może przyprawić o mdłości.

Wagonów tramwajowych nie można identyfikować z foyer teatralnym, czy podobnym lokalem publicznym, gdzie miejsce do palenia przeznaczone, jest przestronne i dobrze wentylowane i skąd po wypaleniu papierosa można przejść do innych pomieszczeń wolnych od dymu. W tak małej, zamkniętej i natłoczonej przestrzeni jak wóz tramwajowy pobyt byłby nietylko niemiły, ale wręcz niemożliwy. Oczywiście w wypadku gdy umożliwiona jest wentylacja wagonu, przy otwartych oknach, zakaz palenia nie ma racji bytu. Należałoby więc zezwolić na palenie w wagonach doczepnych gdy okna są otwarte. Przy ławkach pod oknami powinny być umieszczone popielniczki. Wchłanianie dymu przez osoby chore względnie dzieci może okazać się dla nich szkodliwe, dlatego w wagonie motorowym zakaz palenia powinien być utrzymany. Nawet wrażliwy palacz, nie lubiący dymu niektórych papierosów będzie korzystał bardzo często z wagonu motorowego. Podobna sytuacja daje się zauważyć w pociągach. Podróżny zajmuje miejsce w wagonie dla niepalących, w sąsiedztwie wagonu, w którym palenie jest dozwolone, aby mógł na korytarzu tego wagonu palić a podróż odbywać w niezadymionym przedziale.

Palenie w lokalach publicznych, Zniesienie zakazu palenia w teatrze mogłoby mieć przykre konsekwencje i dlatego zakaz musi być utrzymany. Dym z cygara widza z I-go rzędu mógłby wywołać w chwili największego napięcia i ekstazy mdłości u bohaterki. Gwiazdom ekranu także niebezpieczeństwo nie grozi, można więc zezwolić na palenie w kinie. Tylko na parterze i, to pod warunkiem że lokal jest odpowiednio wysoki, obszerny i wentylowany. Aby dym nie wyrzł w oczy wrażliwego sąsiada, pożądane byłoby aby jedna strona krzesła była przeznaczona dla palących, przyczem przed każdym krzesłem umieszczona być powinna popielniczka. Argument, że palenie w kinie grozi niebezpieczeństwem pożaru nie wytrzymuje krytyki, zważywszy odległość pomieszczenia oddzielonej ścianą od widowni kabiny, w której znajduje się groźna niebezpieczeństwem łatwopalna taśma filmowa. Nie może również wpłynąć dym unoszący się na sali na zamknięcie filmu, gdyż rozchodzi się po obszernym lokalu i zostaje w końcu pochłonięty przez wentylatory.

Natomiast palenie w urzędach i t. p. lokalach, uczęszczanych przez szerszą publiczność choć nie istnieje tam niebezpieczeństwo zapróżnienia ognia, nie może być dozwolone, bo pomieszczenia te są zazwyczaj ciasne. W przeciwnym razie powstałyby zaduch uniemożliwiający pracownikom urzędowania, a interesantom załatwienie sprawy. Oczywiście jeżeli lokal danej instytucji jest dość obszerny (co zdarza się tylko wyjątkowo) i obawa taka nie zachodzi zakaz palenia nie powinien obowiązywać. Powinno to być uwidocznione w każdym wypadku zapomocą tabliczek.

**PAWEŁ TOCHTERMAN.**

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka Francuska-Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości często nieraz mała ilość działa już pewnie. Żądać w aptekach i drogerjach.

**POMOC DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.**

Pragnąc zasilić fundusze powiatowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, koło przyjaźni policji państwowej w Rudzie Pabjanickiej urządza w nadchodzącą sobotę, dnia 9-go lipca r. b. od godziny 21-jej do rana, wielką zabawę taneczną.

Zabawa odbędzie się w sali kinoteatru „Apollo” którą właściciel, p. Sauter w zrozumieniu doniosłości celu zaoliarował bezpłatnie, jako subwydum ze swej strony na rzecz powiatowego komitetu dla spraw bezrobotnych.

**DŹWIĘKOWE GRAND-KINO**

Początek o godz. 4-jej po poł.

**„ROMANS W BIARRITZ”**

Małżeństwo z rozsądku czy za głosem serca?

W rolach głównych: **Doroty Mackail, Warner Baxter.**

Nad program: **2 TYGODNIKI FOX'A**



# Ci, którzy nas opuszczają...

Pani Macherska i jej rozkoszna „Kiki”. — Lwi pazur młodego reżysera. — O kwadrans od Berlina. — Powietrze, chleb i... teatr. — Orle lwowskie wraca do „gniazda”. — „Podlotek” pragnie dramatu.

## W dobie wielkiego przełomu tęsknimy do wielkiej sztuki.

Przed kilkoma dniami „Republika” przylotła słowa pożegnania ulubieńców łódzkiej publiczności teatralnej p. Ireny Horeckiej, Tatarkiewicz-Woskowskiej, „mamy” Dąbrowskiej i Jerzego Woskowskiego, którzy, po wieloletniej pracy na deskach scen łódzkich, opuszczają nasze miasto, by zdobyć laury w stolicy. Wyrażony przez nas z tego powodu żal został jeszcze spotęgowany wiadomością, że do grupy „dezertorów” należą jeszcze panie Macherska, Kossocka oraz panowie Ziemiński i Białoszczyński. Udajemy się więc poraz wtóry do Teatru Miejskiego by na miejscu zbadać powody tej „wędrowki” aktorów i pogawędzić z artystami, którzy, acz w mieście naszym występowali stunkowo niedługo, zdołali jednak zakorzenić sobie sympatię i przyjaźń Łodzi. Przystępujemy w pierwszym rzędzie do indagowania wiecznie uśmiechniętej i zaraźliwie wesołej pani **Janiny Macherskiej**.

### JANINA MACHERSKA.

— Pono opuszcza pani Łódź, jakie są powody dezercji i czy jest pani zadowolona z opuszczenia scen łódzkich?  
— Zostałam zaangażowana do Teatru Narodowego w Warszawie — odpowiada nam z filuternym uśmiechem „Miss Hobbs” — spełniło się nareszcie wieloletnie moje marzenie, by dostać się na scenę pierwszego teatru w stolicy. Cieszę się szczególnie z engagement do Teatru Narodowego, bo wracam do Warszawy — do mego miasta rodzinnego i do mojej rozkosznej „Kiki”  
— Jest to bułdoczka — pospiesznie dodaje nam miła nasza interlokutorka — najukochańsze stworzenie na świecie, którego fotografię noszę stale przy sobie i które dostąpiło zaszczytu, by być rzeźbionem przez jednego z najznaniejszych rzeźbiarzy polskich.  
— Jeśli wolno nam wyciągnąć wniosek z pani entuzjazmu dla „Kiki”, to cała miłość jej skoncentrowała się na tym psiaku.  
— O, nie, kocham jeszcze wielu ludzi, a w pierwszym rzędzie panów Boczkowskiego i Majde — od razu obydwu dyrektorów „Qui pro quo”, którzy wprowadzili mnie na scenę, przysparzając mi i pozwalili mi się rozwijać.  
Na początku bowiem swojej kariery artystycznej, przez 7 lat występowałam na deskach teatrów rewjowych. Przed 12-tu laty wstąpiłam do „Qui pro quo” równocześnie z Zuzą Pogorzelską. Długo ten był dla mnie szczególnie znaczący, bo w dniu mego debiutu na scenie poślubiłam także mego męża, czyli był to rodzaj podwójnego ślubowania.  
— A czy została pani wierna obu tym ślubowaniom?  
— Scenie — dodaje z filuternym uśmiechem p. Macherska — tak! gdyż kocham scenę i zdążyłam się z nią mocno żyć.  
— Co pani zostało z tych 12 lat pracy na scenie?  
— Z aktorki rewjowej przystoczyłam się w artystkę komediową. Emplois moje — to role amantek salonowych o podkładzie charakterystycznym. Do najulubieńszych moich ról należy „Honorata” w sztuce „Maż z grzeczności”, którą grałam w Warszawie, a w Łodzi — rolę „Heleny Schweringer” w „X 33” „Miss Hobbs” i inne. Dążę jednak do wielkiego repertuaru.  
— Jakie wrażenie wywarło na pani nasze miasto i czy zabiera pani stąd miłe wspomnienia?  
— Gdy wyjeżdżałam do Łodzi, mąż malował mi to kochane miasto w najczarniejszych barwach. Kur najmiłszemu memu rozczarowaniu pokochałam Łódź i jej publiczność teatralną. Spotykałam się nieraz tutaj z tak wzruszającym przyjęciem, że byłam aż zawsty-

dzona. Zachowam czas mój spędzony w Łodzi, jako jeden z najmilszych sezonów teatralnych.

— Wracam do Warszawy jako triumfator, szczególnie, że właśnie w Łodzi nauczyłam się grać w bridge’a i prócz kilku omyłek czasami przy „licytacji” — impasy idą zupełnie dobrze. Czy nie jest to sukces Łodzi?...

### MŁODY REŻYSER

Z kolei nawiązujemy pogawędkę z wyjątkowo zdolnym, acz najmłodszym reżyserem i aktorem, liczącym zaledwie 24 lata — przemitym **ZBIGNIEWEM ZIEMBIŃSKIM**.

— Na deskach scen łódzkich występowałam tylko jeden sezon. Narazie należy to do mojej tradycji długo nie zagrzewać miejsca. W ciągu pięciu lat które grałam w teatrze, zająłbym przejsz przez scenę teatru krakowskiego, scenę teatru wileńskiego, pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza, któremu z wdzięcznością mam na polu reżyserskim i wreszcie sceny teatrów Szyfmanowskich i łódzkich.

Jeśli w Wilnie mistrz Zelwerowicz dał mi możność do próbowania sił reżyserskich — gdzie eksperymentowałam, wystawiając Cammerlinga „Maski” i inne sztuki. — w Łodzi pracowałam już z całkowitą odpowiedzialnością za podjętą pracę. Wyreżyserowałam tutaj 10 sztuk, z których do najbardziej udanych należą „Wilki w nocy”, „Rodzice i dzieci”, „Hau-hau”, „Kłopoty Bourachona” i inne. Grałam także pokaźną ilość ról z których najbardziej odpowiadały mi role amantów lirycznych, rolę charakterystyczne o podłożu komicznym.

— Jakim sposobem dostał się pan na scenę?

— Właściwie miałem odziedziczyć kiedyś stanowisko po ojcu, który był lekarzem w Wieliczce. Występując jednak któregoś razu w gimnazjum w II-iej części „Dziadów”, gdzie wykonałem rolę aniołka, teatr poszedł na mnie jak dur. Po ukończeniu więc gimnazjum, w ciągu 5-ciu zaledwie miesięcy przerobiłem dwuletni kurs szkoły dramatycznej i zdałem egzamin końcowy, jako ekstern w szkole dramatycznej Mariana Jednoskiego w Krakowie. I odtąd po same uszy tkwie w teatrze.

— W Łodzi zaznałem wiele przy-

jaźni, nie tylko ze strony kolegów, lecz także ze strony publiczności. Łódzka publiczność teatralna jest wyjątkowo wrażliwa. Przyglądając się reagowaniu publiczności na pewne sztuki, która we wszystkim orientuje się wspaniale, wszystko chwyta w mig, odnosi się wrażenie, że Łódź oddalona jest od Berlina zaledwie o kwadrans drogi.

— Przechodząc w krótkim czasie scenę Krakowa, Wilna i Łodzi, jakie pan dostrzegł różnice w upodobaniach i usposobieniu publiczności teatralnej?

— Do Krakowa czuję sentyment nie tylko jako do mego miasta rodzinnego, lecz przede wszystkim jako do miasta historycznego i o dużej tradycji teatralnej, Wilno — owinęło mnie swoistym czarem miasta Mickiewicza i wzruszyło pietyzmem do sztuki. Łódź natomiast jest antytezą tych dwóch miast. Łódź jest miastem twardem — miastem fahowców. W każdym innym mieście, gdy aktor jest dobry, wówczas staje się on ulubieńcem publiczności, lecz na okres swego powodzenia i bytności w danym mieście. W Łodzi natomiast dobry aktor staje się „swoim człowiekiem” — bez ograniczenia czasu. W Łodzi najkorzystniej aktor „urować może swój depozyt — talent. Publiczność łódzka wykazała dla wyreżyserowanych przeze mnie sztuk olbrzymie zainteresowanie.

— Co pan sądzi o ciężkiej sytuacji, jaką przeżywa teatr i czy istnieje kryzys w teatrze?

— Trudno powiedzieć, że kryzysu nie ma. Jest on wpływem ogólnego kryzysu panującego we wszystkich dziedzinach naszego życia ekonomicznego i kulturalnego. Lecz nonsensem jest powiedzieć, że teatr się skończył, teatr jest potrzebny człowiekowi zarówno jak powietrze i chleb — gdyż stanowi on radość życia.

— A jak przedstawia się sprawa repertuaru?

— W Polsce odczuwa się poniekąd brak odpowiednich sztuk, starczy wówczas sięgnąć do skarbnicy literackiej Europy, szczególnie Niemiec, które posiadają tak znakomych dramaturgów współczesnych, jak Toller Frank, Kaiser i wielu innych. Ostatnio zauważyć się daje w Polsce poważny zwrot ku klasycyzmowi i romantyzmowi. Starczy chociażby wymienić trzy sztuki

„Romeo i Julia”, „Don Karlos” i „Elżbieta — królowa Anglii” które były sensacją Warszawy przez cały ubiegły sezon. Teatr wrócić musi do wielkiego dramatu, do wielkich form twórczych, szczególnie gdy posiadamy tak wspaniały materiał aktorski. Publiczność współczesna dusi się w ciasnych ściankach pokoiku mieszczańskiego na scenie, przy roztrząsaniu malutkich spraw i małych problemów.

— Jadę obecnie do Warszawy, gdzie zostałem zaangażowany do Teatru Narodowego. Do Łodzi, mam nadzieję, jeszcze wrócę, gdyż praca aktora na gruncie Łodzi stanowczo nie idzie na marne.

### TADEUSZ BIAŁOSZCZYŃSKI.

Teraz z kolei zwierza nam się wspaniały interpretator „Belli” — **TADEUSZ BIAŁOSZCZYŃSKI**.

— Dlaczego opuszcza pan Łódź?

— Zaangażowałem się do teatrów lwowskich, ponieważ w pierwszym rzędzie stale wędrowki i szukanie nowej atmosfery leży już w mojej krwi. Opuszczam Łódź z żalem, żyłem się z tem miastem, na którego scenach występowałem 5 lat. Dzięki wyjątkowemu zrozumieniu dyr. Borowskiego otrzymałem tutaj odpowiednie role i miałem możność tutaj uczyć się w wielkiej szkole. Sukces mój w Łodzi zawdzięczam również w dużej mierze prasie tutejszej a szczególnie „Republice”, która jest wspaniałym kontrolerem pracy aktorskiej.

— 11 lat jestem na scenie, lecz pierwsze miejsce wśród wielu miast w jakich występowałem zajmuję bezsprzecznie Łódź, która odegrała największą rolę w mojej karierze artystycznej, i gdzie znalazłem dużo zrozumienia i przyjaźni. Do najulubieńszych moich ról jakie tutaj grałem należą „Frank” w „Przeprowadzce”, „Piccard” w „Dreyfusie”, i „Bella” w „Mam lat 26”. Obecnie udaję się do Lwowa, gdzie będą grać pod dyrekcją Wiliama Horzycy i przy współpracy Zelwerowicza i Wiercińskiego, po których sobie wiele obiecuję.

— Ze Lwowem jestem związany węzłem krwi, gdyż

należę do „Orla” lwowskich. Walczyłem ongiś pod Sądową Wisznią, do Lwowa jednak wówczas nie dojechałem. Z tem większym zacięciem i satysfakcją udaję się teraz do tego miasta, którego bronie przed najazdem hajdamackim. Pragnę teraz zdobyć tam sławę, nie w sztuce wojennej, lecz jako aktor na polu artystycznym.

### JADWIGA KOSSOCKA.

Do teatrów lwowskich udaję się również wdzięczna **JADWIGA KOSSOCKA** którą prosimy także o słowo pożegnania dla Łodzi.

— Łódź jest strasznie zakopconem, lecz kochanem miastem — mówi miła nasza interlokutorka i lubię je, gdyż tutaj poraz pierwszy grałam rolę o podkładzie dramatycznym. Patrząc na mój do góry zadarty nos, wszyscy moi dotychczasowi dyrektorzy obdarzali mnie rolami jedynie „nawiniaczkę, wymilasek i głupek”. Tęsknię jednak do poważnych ról. Usilnie chciałam pozostać w Łodzi, gdyż mam chrapkę na liryczno-dramatyczne role, które niewątpliwie otrzymałabym od dyrektorki Wysockiej. W Łodzi dojrzałam i z podlotka aktorskiego zamieniłam się w poważną artystkę. Dużą satysfakcję sprawiła mi rola „Julji” w „Wilkach w nocy”, „Blanche Monier” w „Dreyfusie” i „Smugoniowej” w „Przeziębłach”, którą to rolę grałam również dłuższy czas w „Reducie”, wraz z Osterwą i Jaraczem.

— Z Łodzią nie żegnaj się, lecz mów jej — dowidzenia!  
E. Bar.

## Na budowę domków drewnianych.

Termin składania podań o pożyczki został przedłużony.

W dniu 5 lipca r. b. o godzinie 18-iej odbyło się posiedzenie komitetu budowy miasta.

W związku z przydziałem przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla Łodzi i gmin podmiejskich powiatu łódzkiego kontyngentu budowlanego na budowę domków drewnianych w sumie złotych 300.000. — komitet rozbudowy miasta przyznał pożyczki 25 petentom, zamieszkałym w granicach Łodzi na sumę zł. 77.500. — i 29 petentom z powiatu łódzkiego na sumę złotych 71.900

Z sumy tej przypada na poszczególne gminy: Ruda Pabjanicka zł. 23.200. — (8 petentów), Radogoszcz zł. 12.000. — (3 petentów), Chojny zł. 16.300. — (9 pe-

tentów), Bruss zł. 3000. — (1 petent), Nowosolna zł. 6.300 (4 petentów), Wiskitno zł. 5.600. — (2 petentów), osada Rąbień zł. 2.500. — (1 petent) i Babice Stare zł. 3.000. — (1 petent).

Jednocześnie na posiedzeniu tem postanowiono przedłużyć termin składania podań o pożyczki na okres jednego miesiąca. Gdyby zaś po tym terminie nie zgłosiła się dostateczna ilość petentów na wyżej wspomniane pożyczki — komitet rozbudowy miasta wystąpi do ministerstwa s'arbu z memoriałem w sprawie przeznaczania pozostałej jeszcze do podziału sumy zł. 150.600. — na budowę domków marowarowych.

### Gabinet terapii fizykalnej Dr. POLAKA Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMIA  
lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

### Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN  
Kilińskiego 14, 2 piętro.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Zaległości podatkowe.

Zaległości podatkowe, w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i z tytułu świadczeń społecznych, samorządowych itp., sięgają u nas przeszło półtora miljarda złotych.

Obliczenie ścisłe tych zaległości jest w tej chwili niemożliwe. Różne instytucje mają niejednakowe terminy roku budżetowego, a przede wszystkim oprócz instytucji państwowych, prawie żadne inne nie zakończyły bilansów za r. 1931, niejednakowy też jest system uwidoczniania zaległości. Dlatego przytoczono dane, nie mając pretensji do ścisłości, należy uważać jako materiał orientacyjny, co do zaległości wszelkiego rodzaju, obciążających rozmaite ugrupowania społeczne.

Zacząć należy od niedoborów bezpośrednich podatków skarbowych na rok 1931-32. Zaległość podatku gruntowego wynosi 14.317 tys. zł., z czego na woj. centralne przypada 40,0 proc., na wschodnie 14,1 proc. na zachodnie 18,9 proc. i na południowe 27,0 proc. Zaległość podatku przemysłowego wynosi 62.721 tys. zł., z tego na przemysł przypada 44,5 proc. na handel — 55,5 proc. Na zaległość z tytułu podatku przemysłowego w kwocie ogólnej 27.911 tysięcy zł., na przemysł przypada w woj. centralnych 54,8 proc. (na samą Warszawę 23,6 proc.), na woj. wschodnie — 3,5 proc. na zachodnie — 28,2 proc. i na południowe 13,5 proc. Ta sama zaległość, obciążająca handel w kwocie ogólnej 34.810 tys. zł., w woj. centralnych wynosi 48,9 proc. wschodnich 8,0 proc., w zachodnich 24,6 proc. w południowych — 18,5 proc. Zaległość podatku majątkowego wynosi 28.723 tys. zł., z tego na woj. centralne przypada 55,5 proc. na wschodnie 6,5 proc. na zachodnie — 25,0 proc. i na południowe 13,0 proc. Zaległość podatku dochodowego wynosi 36.344 tys. zł., z tego na woj. centralne przypada 50,8 proc. na wschodnie 7,8 proc., na zachodnie 25,0 proc. na południowe 16,4 proc. (na samą Warszawę przypada 16,2 proc. ogólnej sumy). Ponadto niedobór z tytułu 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do danin publicznych wynosi 14.324 tys. zł.

Ogółem zaległości skarbowe za rok 1931-32, pomijając drobne pozycje, jak podatek wojskowy, odsetki zwłok itp., które niewiele zmieniają obraz ogólny, wynoszą 156.439 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że już obecnie powstają nowe zaległości, oraz że w latach ubiegłych były one znacznie większe, aniżeli obecnie i że przeważnie jeszcze nie zostały ściągnięte, wnosić można, że ogólna suma zaległości skarbowych wynosi przeszło miliard zł. Końcowa zaległość z roku 1930-31 podatków bezpośrednich wynosiła 1.097 milionów zł., jakkolwiek zatem — prawdopodobnie niezbyt znaczna — część tej zaległości została ściągnięta, to przybyła nowa za r. 1931-32, tak, iż zaległość ogólna z tytułu bezpośrednich podatków skarbowych niewiele za pewne się różni od sumy miliard zł.

Najtrudniejsze do obliczenia są należności samorządów z tytułu zaległych podatków, ponieważ budżety są układane w ten sposób, że zaległości są rozbitte na poszczególne pozycje, w których jednak ujawnione nie są. Wiele też samorządów, zwłaszcza mniejszych miast, nie ogłasza wykonania budżetowych. Według tedy bardzo ostrożnego obliczenia, zaległości samorządowe wynoszą około 338.010 tys. zł., w tym na woj. centralne przypada 208.540 tys., na wschodnie — 43.810, na zachodnie 49.380 i na południowe 36.280 tys. zł.

Co do świadczeń społecznych (Kasy Chorych, Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, od wypadków, od bezrobocia itp.), oraz obowiązkowych ubezpieczeń budynków od pożaru, to instytucje te bilansy za rok 1931 jeszcze nie ogło-

### Upadłość sp. akc. Karol Steinert. Fabryka będzie nadal uruchomiona. — Wybór syndyków tymczasowych.

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Karol Steinert” Sp. Akc., która nie mogąc przeprowadzić sanacji swego przedsiębiorstwa w ciągu okresu odroczenia wyplat, przed upływem tego terminu oświadczyła, iż nie jest w stanie honorować swych zobowiązań i zmuszoną została okolicznościami, od jej woli niezależnymi, zawiesić wyplaty.

W upadłości tej kuratorami masy mianowano adw. Ryszarda Vogla i inż. Bolesława Benedekę, a sędzią komisarzem s. h. Emila Hirszberga, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 12 sierpnia 1931 r. t. j. w momencie zgłoszenia przez upadłą sp. akc. podania o odroczenie wyplat.

W chwili upadłości fabrykę upadłej sp. akc. zastano w ruchu, przyczem zatrudnionych było około 780 robotników oraz 47 pracowników umysłowych. Kuratorzy masy wobec tego za zgodą sędziego komisarza nie zatrzymali fabryki

jednocześnie wystąpili do sądu o zezwolenie na utrzymanie jej w ruchu, tembardziej, iż na składzie zastano dostateczne zapasy surowców i środków obrotowych w kasie.

Sąd przychylił się do ich prośby, wobec czego nie dokonano opieczutowania kasy, składów i pomieszczeń fabrycznych, jedynie zakontestowano przez komornika sądowego księgi i rejestry, poczem sporządzono odpowiednie protokoły. Takie same czynności zostały uskutecznione i w składach komisyjnych firmy, znajdujących się w Łodzi, Katowicach, Lwowie, Bydgoszczy i Gdańsku, zaś jedynie skład warszawski opieczutowano i sprzedaż wstrzymano.

Aby nie przewlekać okresu kuratorstwa, którego termin upłynął w dniu 2 lipca r. b., kuratorzy przystąpili do sprawdzenia nowego bilansu, opartego według stanu na 30 kwietnia r. b., w którym wykazana została strata około 2.000.000 zł., sama zaś suma bilansowa wynosi 19.717.318 zł. Wierzytelność

uprzywilejowane wynoszą ok. 1.224.348, nieuprzywilejowane — 6.217.968. Poza tem, po zbadaniu charakteru produkcji za okres od 1 marca do 30 kwietnia r. b. kuratorzy stwierdzili, iż zysk na produkcji wynosił 176.661 zł. W związku jednak z powyższem oświadczeniem kuratorów masy co do zysku na produkcji, powstał rozdzwiek między zarządem masy, ponieważ sędzia komisarz nie podzielił ich zdania, uważając, iż wykazana przewyżka wpływów nad wydatkami nie może być nazwana zyskiem i opinie swoją co do dalszego prowadzenia fabryki uzależnił od bilansu, który na polecenie zarządu masy ma być w najbliższym czasie sporządzony według stanu na 30 czerwca r. b.

Kuratorzy jednak już obecnie są zdania, aby podtrzymać uruchomienie fabryki, przy oczywiście ostrożnem baczności na koniunkturę i rozmiar produkcji, tembardziej, iż są do wykończenia pewne zamówienia, między innymi i rządowe oraz znajdujący się na składach surowiec, względnie już zakontestowany, wystarczyć może na 7-tygodniową pracę.

W pierwszym terminie zebrania wierzycieli masy upadłości stawilo się 69 wierzycieli, których poważną część, zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych, reprezentował adw. Edward Szyfer (48), część zaś, 9 zagranicznych — adw. Jan Gólkontt, a reszta adwokaci Lewy, Markowicz i inni.

Po złożeniu sprawozdania przez kuratorów masy adw. Gólkontt w imieniu grupy wierzycieli zagranicznych złożył wniosek o utrzymanie w przyszłości fabryki w ruchu, do czego przyłączyli się i pozostali wierzyciele z tym jednakże warunkiem, iż co do określenia terminu, na jak długo ma być uruchomione przedsiębiorstwo upadłe, wypowie się zebranie wierzycieli, które winno być zwołane po upływie 6 tygodni.

Po zarządzonej głosowaniu przez sędziego komisarza handlowego Weigta, okazało się, iż **jednogłośnie wybrano na syndyków tymczasowych dotychczasowych kuratorów adw. Ryszarda Vogla i inż. Benedekę.** Poza nimi otrzymali także dużą ilość głosów kupiec Maks Fiszer, a mniejszą adwokaci Obuchowicz, Szwajdler i Okwieciński.

W dniu wczorajszym protokół zebrania wierzycieli został przedstawiony sądowi, który na posiedzeniu w d. 8 lipca r. b. zadecyduje, czy syndykami masy zostaną dotychczasowi kuratorzy, co w dotychczasowej praktyce sądowej przeważnie się zdarza.

W połowie stycznia r. b. firma „Józef Stiller” — sprzedaż galanterji luksusowej i artystycznej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 69, zgłosiła podanie o udzielenie odroczenia wyplat.

Bilans tej firmy zamknięty był sumą 136.558 zł., z czego nadwyżka aktywów 56.636.

Jakkolwiek delegowany do sprawdzenia stanu faktycznego sędzia-ekspert, Kinderman, całkowicie potwierdził wysokość tego bilansu oraz złożył przychylny wniosek co do udzielenia odroczenia wyplat firmie, a także i izba przemysłowo-handlowa wydała dodatnią opinię, sąd okręgowy 8 marca r. b. nie uwzględnił podania firmy, uważając przedsiębiorstwo jej za drobne oraz trudności połączone ze sprzedażą luksusowych rzeczy, będących wyłącznie przedmiotem jego w tak ciężkich czasach.

Wszyscy natomiast wierzyciele wyrażali swą zgodę na udzielenie odroczenia wyplat.

Sąd apelacyjny, do którego się odwołał adw. Markowicz, pełn. firmy petentki, był odmiennego zdania i wyrok sądu okręgowego uchylił, uważając przedsiębiorstwo Stillerza za zasługujące na udzielenie odroczenia wyplat.

### Sowiety kupują w Polsce 20 lokomotyw dla swych kolei.

(F) Jak się dowiadujemy, Sowpoltorg zwrócił się do polskich fabryk parowozów z propozycją dostarczenia Sowietom 20 lokomotyw dla kolei sowieckich. Dostawa ma być przeprowadzona na warunkach kredytowych na podstawie weksli 18-miesięcznych. Weksle te mają być zdyskontowane. Chodzi o uzyskanie gwarancji. Bardzo możliwe, że również i te weksle uzyskają taką samą gwarancję, jak i przy niedawno zawartej transakcji z hutnictwem. Chodzi natomiast jeszcze

o cenę i termin dostawy. Osiągnięcie porozumienia co do ceny jest prawdopodobne, jednak zamówienie sowieckie nie dotyczy jednego typu lokomotywy, lecz około 10-ciu typów, co podraża koszt produkcji.

W sprawie tego zamówienia rozegra się walka konkurencyjna między polskim przemysłem parowozów a przemysłem niemieckim, który rozporządza tańszymi surowcami i premjami wywozowymi.

### Paszporty zagraniczne dla kupców. Związek izb domaga się przywrócenia dawnego systemu.

(F) Jak wiadomo, rozporządzeniem ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zmieniono dotychczasowy system wydawania paszportów zagranicznych dla celów handlowych. Dotychczas paszporty te były wydawane przez państwowe władze administracji ogólnej, czyli przez starostwa, po zasięgnięciu właściwej opinii izb przemysłowo-handlowych co do potrzeby wyjazdu. Obecnie zaś uzyskanie paszportu dla celów handlowych uzależnione jest od stwierdzenia potrzeby wyjazdu przez wojewódzkie władze przemysłowe, a w Warszawie przez komisariat rządu.

Wobec tego związek izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do miarodajnych władz z memorjałem, w którym uzasadnia konieczność przywrócenia dotychczasowego systemu wydawania paszportów dla celów handlowych. Opiniowanie tych spraw przez izby przemysłowo-handlowe, jako instytucji, najlepiej orjentują-

jącej się w stosunkach swych okręgów, jak również znającej warunki eksportu i importu w poszczególnych branżach, zapewniłoby, z jednej strony, maksimum ułatwień dla firm, istotnie będących w stosunkach handlowych z zagranicą, z drugiej zaś strony pozwalałoby na wyeliminowanie elementów, nie mających podstaw do ubiegania się o paszport dla celów handlowych. Ponadto przeniesienie decyzji w tych sprawach z władzy I-ej instancji — a więc ze starostwa na władzę II-ej instancji — a więc na województwo, stwarza wielkie trudnienia dla wyjeżdżających, zwłaszcza zamieszkałych na prowincji, dla których obecny system połączony jest z kosztami i ze znaczną stratą czasu. Jednocześnie związek izb przemysłowo-handlowych wystąpił o obniżenie opłat od paszportów handlowych do poprzedniej wysokości.

Posiłkować się zatem należało materiałem dawniejszym, w którym zaległości niezawsze dość przejrzyste w bilansach są uwidoczniane. Zaległości te według przybliżonego obliczenia wynoszą około 239.359 tys. zł.

Tym sposobem zaległości skarbowe wynoszą przeszło miliard zł., samorządowe 538.010 tys. i świadczeń społecznych (wraz z ubezpieczeniem obowiązkowym od ognia) — 239.359 tys. zł., razem zaś — 1.577.369 tys. zł.

Zaległości podatkowe — skarbowe i samorządowe, oraz świadczeń społecznych, obciążają woj. centralne w sumie 804.458 tys. zł., co stanowi 51,0 proc. ogólnej sumy zaległości, na woj. wschodnie przypada 116.725 tys. zł., tj. 7,4 proc. na zachodnie 391.188 tys. zł., tj. 24,8

proc. i na południowe 264.998 tys. zł., tj. 16,8 proc.

Według grup społecznych na rolnictwo przypadnie 484.252 tys. zł., co stanowi 30,7 proc., na przemysł 449.550 tys. zł., tj. 28,5 proc. na handel 511.068 tys. zł., tj. 32,4 proc., na wolne zawody — 15.774 tys. zł., tj. 1,0 proc. i na inne grupy społeczne — 116.725 tys. zł., tj. 7,4 proc.

Nadmienić jeszcze wypada, że zaległości samorządowe obciążają rolnictwo w wysokości 62 proc., natomiast przemysł, handel i in. grupy społeczne w wysokości 38 proc., natomiast zaległości świadczeń społecznych ciążą na rolnictwie w wysokości 13,6 proc. ogólnej ich sumy, na przemyśle zaś i handlu — w 86,4 proc. Z. K.



### GIELDY.

#### A K C J E.

Bank Polski 70, —  
 PAPIERY PAŃSTW. I LISTY ZASTAWNE,  
 3 proc. budowlańska 36 i trzy czwarte  
 4 proc. inwestycyjna 90 i pół — 90, —  
 4 proc. inw. seryjna 96 i jedna czwarta — 96,  
 4 proc. dolarowa 47 i pół — 46,90 — 47,  
 7 proc. stabilizacyjna 47 i jedna czwarta —  
 45 i pół — 46 i pół.  
 7 proc. ziemsk. dolarowe 48, —  
 4 i pół proc. ziemsk zł. 34, —  
 5 proc. m. Warszawy 45 i pół  
 8 proc. m. Warszawy 56 — 56,80 — 56  
 10 proc. m. Lublina 54, —

#### NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 5 lipca, Loco 5,95, lipiec 5,77  
 sierpień 5,82, wrzesień 5,86, październik 5,91  
 listopad 5,98, grudzień 6,05, styczeń 6,12, luty  
 6,20,  
 Nowy Orlean, 5 lipca, Loco 5,75, lipiec 5,77 —  
 5,79, marzec 6,24, maj 6,39 — 6,40,  
 Liverpool, 5 lipca, Loco 4,86, lipiec 4,44  
 sierpień 4,42, wrzesień 4,42, październik 4,42,  
 listopad 4,43, grudzień 4,46, styczeń 4,48, luty  
 4,51, marzec 4,54, kwiecień 4,56, maj 4,58, czer-  
 wiec 4,60, lipiec 4,63,  
 Liverpool, 5 lipca, Bawełna egipska Loco  
 6,70, lipiec 6,38, październik 6,51, listopad 6,66,  
 grudzień 6,71, styczeń 6,77, marzec 6,88, maj 6,99,  
 Upper, 5 lipca, Loco 5,95, lipiec 5,71, paź-  
 dziernik 5,73, listopad 5,74, grudzień 5,78, sty-  
 czeń 5,80, marzec 5,87, maj 5,93,  
 Brema, 5 lipca, Loco 6,96, lipiec 6,60, paź-  
 dziernik 6,63, grudzień 6,76, styczeń 6,87, mar-  
 czec 6,96, maj 7,08,  
 Aleksandria, 5 lipca, Sakelarisidis, lipiec  
 6,60, październik 6,63, grudzień 6,76, styczeń 6,87,  
 marzec 6,96, maj 7,08, Ashmouni: sierpień 10,18,  
 październik 10,36, grudzień 10,52.

## Gielda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy wa-  
 lutowo-dewizowej w Warszawie ten-  
 dencja dla dewiz była dość słaba przy  
 ograniczonych obrotach. Wypłata tele-  
 graficzna na New York 8,924. Notowano  
 kursy dewiz: Gdańsk 174,20, Holandia  
 360,50, Londyn 31,80, New York 8,919,  
 Paryż 35,05, Praga 26,37, Szwajcaria  
 174,25, Medjolan 45,45. Kurs orientacyj-  
 ny dewizy na Belgie 142,05 i na Sztok-  
 holm 163; w obrotach międzybanko-  
 wych dewizy na Berlin 211,75. W obro-  
 tach prywatnych: marka niemiecka  
 211,25, funt angielski w gotówce 32,15,  
 dolar gotówkowy 8,89, dolar złoty 8,96,  
 rubel złoty 4,74, srebrny 1,42, bilon 0,60

AKCJE. Notowano: Bank Polski 70,  
 w obrotach pozagiełdowych dokonano  
 transakcji akcjami Warszawskich Fa-  
 bryk Cukru po 18,25, Habermusch po  
 48. Poszukiwane były również akcje  
 Starachowickie, za które chciano płacić  
 6,25. Naogół panowało na giełdzie więk-  
 sze ożywienie w grupie akcyj cukro-  
 wych i metalurgicznych.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla pa-  
 pierów procentowych zarówno państwo  
 wych, jak i prywatnych panowała ten-  
 dencja wybitnie mocna przy dość du-  
 żych obrotach 4 proc. Pożyczką Dolaro-  
 wa, 7 proc. Stabilizacyjną i 8 proc. Li-

tami m. Warszawy. Notowano: 3 proc.  
 Budowlana 36,75, 4 proc. Dolarowa  
 47,50 — 46,90 — 47, Inwestycyjna zwykła  
 90,50 — 90, serjowa 96,25 — 96, 5 proc.  
 Konwersyjna 35,75, 7 proc. Stabilizacyj-  
 na 47,25 — 45 — 46,50, 4 i pół proc. Ziem-  
 skie 34, 7 proc. Ziemskie Dolarowe 48,  
 5 proc. m. Warszawy 45,50, 8 proc. m.  
 Warszawy 56 — 54,80 — 56, 10 proc. m.  
 Lublina 54. Transakcje dokonane, a  
 nienotowane: 3 proc. Budowlana 36,50,  
 4 i pół proc. m. Warszawy 44,50, od-  
 cinki po 50 złotych 87, 8 proc. m. Łodzi  
 54, 8 proc. m. Piotrkowa 50, 6 proc. ob-  
 ligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 30, za  
 8 proc. Ziemskie złotowe chciano płacić  
 46,50, za 10 proc. m. Radomia 51,50, za  
 10 proc. Siedlec 50, za 6 proc. Obligacje  
 m. Warszawy 6-ta emisja 31,50.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze  
 „WYWIAD KREDYTOWY”  
 Największe w Łodzi Biuro Informacji  
 kredytowych — 1500 własnych kores-  
 pondentów w kraju i zagranicą  
 NARUTOWICZA № 30  
 tel. 129-30.

### Gielda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbo-  
 żowo-towarowej w Warszawie ogólny  
 obrót wyniósł 382 tonny, w tem żyta  
 115 t. Notowano za 100 kg. parytet wa-  
 gon-Warszawa w ładunkach wagono-  
 wych, handlu hurtowym: żyto 22,50 —  
 23, pszenica jednolita 26 — 26,50, pszeni-  
 ca zbierana 25 — 25,50, owies jednolity  
 25 — 25,50, owies zbierany 23 — 23,50, je-  
 czmień na kaszę 20,50 — 21, groch polny  
 jadalny 30 — 33, „Victoria” 30 — 34, wy-  
 ka 25 — 26, łubin niebieski 15 — 16, łubin  
 złoty 20 — 22, siemię lniane bazy 90  
 proc. 38 — 40, mąka pszenna luksusowa  
 45,50, 4/0 40 — 45, żytnia pyłkowa 40 — 42  
 sitkowa i razowa 31 — 32, otręby pszen-  
 ne szale 14,50 — 15, pszenne średnie  
 13,50 — 14, żytnie 14 — 14,50, kuchy lniane  
 22 — 23, rzepakowe 17,50 — 18, słonecz-  
 nikowe 18 — 18,50.

### UWAGA!

„Express Ilustrowany”  
 i „Republika”  
 do nabycia w INOWŁODZU  
 w sklepie Lewenberga  
 w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach  
 40—1 obok Inowłodzi.

## Więści gospodarcze

### STAN HUTNICTWA ŻELAZNEGO W MAJU.

Produkcja polskich hut żelaznych w maju  
 r. b. przedstawiała się według tymczasowych  
 obliczeń, w tonnach następująco (w nawiasach  
 cyfry z kwietnia r. b.): wielkie piece — 12,0,51  
 (10,811), stalownie — 26,902 (38,119), walcowni-  
 e — 19,173 (28,092), rurkownie — 2,445 (3,650).  
 W porównaniu z kwietniem produkcja wielkich  
 pieców wzrosła o 11,47 proc., natomiast wytwór-  
 ność stalowni spadła o 29,43 proc., walcowni  
 o 31,75 proc., a rurkowni o 33,01 proc.

Ogólna suma zamówień przydzielonych hu-  
 tom do wykonania przez Syndykat Polskich Hut  
 Żelaznych wynosiła w maju 13,453 tonny, wobec  
 8,360 ton w kwietniu r. b., wzrost więc wynosi  
 5,093 tonny. Zagranicę wywieziono w maju za  
 zaswiadczeniami eksportowymi 4,421 tonn wy-  
 robów walcowniczych, co oznacza spadek w sto-  
 sunku do poprzedniego miesiąca o 4,996 tonn.

### OLBRZYMI DEFICYT BUDŻETOWY STANÓW.

Według oświadczenia sekretarza stanu Mill-  
 ssa, wynosi niedobór budżetowy Stanów za za-  
 kończony w dniu 30 czerwca r. b. rok podatko-  
 wy 1931/32 — 2855 milj. dol. wobec 903 milj.  
 w roku poprzednim. Dochody spadły o 1196 milj.  
 na 2121 milj., natomiast wydatki wzrosły o 786  
 milj. na 5600 milj. dol. Długi wisiące zwiększyły

się o olbrzymią kwotę 2686 milj. do 19,387 milj.  
 dolarów.

### 100 MILJ. DOL. NA INTERWENCJĘ NA RYN- KU MIEDZI?

Ze względu na dezorganizację rynku miedzi,  
 amerykańscy producenci podjęli pertraktacje w  
 sprawie utworzenia poolu celem zamknięcia za-  
 pasów amerykańskich. Producenci chcą w ten  
 sposób odciażać rynek od istniejących obecnie  
 dużych zapasów, które spodziewają się zlikwi-  
 dować potem powoli po wyższych cenach. Środki  
 na interwencję mają być zdobyte przez zacią-  
 gnięcie pożyczki w wysokości 100 milionów do-  
 larów, jest jednak wątpliwe, czy subskrypcja tak  
 dużej pożyczki przy obecnym stanie finansowym  
 rynku amerykańskiego, może mieć widoki powo-  
 dzenia.

### ZNOWU ODPIŁYW ZŁOTA AMERYKAŃSKIE- GO DO FRANCJI.

Po kilkotygodniowej przerwie nastąpił zno-  
 wy odpiływ złota amerykańskiego do Europy.  
 W dniu 29 czerwca przekrojowano do Francji  
 złota za 4,546,000 dolarów, a 30-go czerwca za  
 4,447,000 dol. Obydwie kwoty odpiłyły z ra-  
 chunku depozytów państw obcych w nowojor-  
 skim Federal Reserve Banku.

## Rozkład jazdy na kolejach

obowiązujący od dnia 22 maja 1932  
 (godzina 0)

### ODCHODZA Z ŁODZI FABRYCZNEJ DO KOLUSZEK:

- 5.25 z połączeniem na Warszawę i Tomaszów,
- 7.25 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 8.35 (w niedziele i święta od 22.V — 11.IX), połączenie do Pragi.
- 9.35 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 10.45 z połączeniem na Warszawę „ „ „ „ „ „ „ „
- 13.05 „ „ „ „ „ i Tomaszów,
- 14.00 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 14.50 z ominięciem Koluszek do Skarżyska, „ „ „ „ „ „ „ „
- 15.40 z połączeniem n/Warszawę i Tomaszów. „ „ „ „ „ „ „ „
- 16.20 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 16.55 „ „ „ „ „ Katowice, „ „ „ „ „ „ „ „
- 18.00 „ „ „ „ „ Warszawę, Kraków, „ „ „ „ „ „ „ „
- 19.20 bezpośrednio do Warszawy, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 19.45 z połączeniem na Rozwadów, Lwów, „ „ „ „ „ „ „ „
- 20.30 (tylko w dnie robocze) „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 21.15 z połączeniem na Warszawę „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 22.30 bezpośrednio wagony do Krynicy i połączenie n/Tomasz. „ „ „ „ „ „ „ „

### PRZYCHODZA NA ŁÓDŻ-FABRYCZNA Z KOLUSZEK.

- 0.48 połączenie z Tomaszowa, Warszawy, „ „ „ „ „ „ „ „
- 5.08 „ „ z Katowic, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 6.10 (w dnie robocze) „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 7.00 połączenie z Krakowa (z Krynicy bezpośrednio wagony), „ „ „ „ „ „ „ „
- 7.30 (w dnie robocze), „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 7.50 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 8.12 w miarę potrzeby połączenie z Krakowem, „ „ „ „ „ „ „ „
- 9.46 połączenie z Warszawy, z Tomaszowa, z Częstochowy, „ „ „ „ „ „ „ „
- 12.45 „ „ „ „ „ z Katowic, „ „ „ „ „ „ „ „
- 15.29 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 16.00 z Warszawy bezpośrednio, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 17.15 połączenie z Warszawy, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 20.10 „ „ „ „ „ z Tomaszowa, z Krakowa, „ „ „ „ „ „ „ „
- 21.25 (w dnie robocze) „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 22.00 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 22.35 bezpośrednio ze Skarżyska z ominięciem Koluszek, „ „ „ „ „ „ „ „
- 23.18 połączenie z Tomaszowa, z Katowic i Krakowa, „ „ „ „ „ „ „ „
- 8.05 Odchodzą do Andrzejowa, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 8.59 Przychodzą z Andrzejowa, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „

### ODCHODZA Z ŁODZI-KALISKIEJ.

- Do Warszawy 4.32, 7.28, 12.38, 17.54, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Główna 10.15, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Zielkowiec 15.35, 20.05, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Krotoszyna 2.10, (połączenie do Poznania), „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Łasku (tylko w niedziele i święta od 22.V — 11.IX) 8.30, 13.40, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Ostrowa 9.35 (z połączeniem do Berlina) 15.30, 19.35, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Poznań 12.07, 15.20, 22.00 (poł. do Berlina), 1.25 (n/Kutno), 9.00, 13.00, 21.20, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Częstochowy (przez Zd. Wolę, Herby) 18.00, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Koluszek 0.53 (poł. N/Tarnobrzeg, Rozwadów), 8.05 (poł. Do Tomaszowa) „ „ „ „ „ „ „ „
- 20.06 (bezp. wagony do Lwowa n/Skarżysko), „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Gdańska i Gdyni 1.25, 9.00, 13.00, 15.20, 21.20 (bezp. do Gdyni), „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Ciechocinek 13.00 (bezp. do Gdyni), „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Plocka 21.20, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Kutna 1.25, 9.00, 13.00, 15.20, 21.20, „ „ „ „ „ „ „ „

### PRZYCHODZA N/ŁÓDŻ-KAL.

- z Kutna 5.00, 7.55, 12.35, 19.58, 22.50, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Gdyni i Gdańska 5.00, 7.55, bezpośredni, 19.58 „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Bydgoszczy 5.00, 7.55, 12.35, 19.58, 22.50, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Warszawy 9.25, 11.53, 21.48, 1.57, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Łowicza 7.25, 19.05, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Główna 7.25, 11.53, 14.59, 19.05, 21.48, 1.57, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Poznań 4.20 7.18, 12.24, 19.40, 0.45, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Berlina 7.18, 19.40, „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Krakowa i Katowic 4.13, 18.40, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Lwowa przez Skarżysko bezpośredni 8.52, „ „ „ „ „ „ „ „
- „ Częstochowy przez Zd. Wolę 19.12, „ „ „ „ „ „ „ „

### Salon Mód Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55. Tel. 144-55.

MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.

### RABKA Zdrojowisko dla Dzieci i dorosłych

LECZY: Choroby przemiany materji, krzywicę,  
 skazę limfatyczną, zołzy, niedokrewność, po-  
 czętki zwapnienia żył, artretyzm,  
 Ceny bardzo umiarkowane.  
 Wszelkich informacji udziela KOMISJA  
 ZDROJOWA W RABCE.



Wasze zdrowie, Szczeście i powodzenie ży-  
 ciowe, Duże ofiary materialne  
 zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwa-  
 lony towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie  
 wypróbowana jakoś zasługują na Wasze zaufanie.  
 TYLKO „OLL A”

### Ważne dla płatników podatków!

Księgowość daje ugi podatkowe!  
 Księgowość broni od nadmiernych wymiarów podatko-  
 wych! Kto chce zaprowadzić u siebie racjonalną i celo-  
 wą księgowość, o powiadajacą wymogom prawa i ustaw-  
 niech zwrócić się do biura „POLJUS” — działu porad bu-  
 chalteryjnych, — Łódź, Piotrkowska 82, telefon 154-39.

### Minja

i giełta ołowia-  
 na po cenach hu-  
 rowych dostarcza  
 „Techebu” Kra-  
 ków, Florjańska 7

W Pabjanicach  
 angielskiego udzie-  
 la rutynowana nau-  
 czycielka, przyjeź-  
 dająca z Łodzi.  
 Łaskawe zgłoszenia  
 P. D-rowsa Szenker  
 ul. Rocha 5 od 2-3

### Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powie-  
 lanie rosyjskich aktów i wszelkich  
 tekstów, załatwia szybko i tanio

**BIURO „IRENIT”**  
 ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.



# PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333.

**ZIELONA 6**  
Szybka pomoc lekarska.  
Przewóz chorych.

## Gasi pragnienie tylko wyborowa oranżada musująca „OR-SI” i KWAS OWOCOWY

Wyrobu Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie  
Główny przedstawiciel na Łódź i okolice  
**Apteka W. GROSZKOWSKIEGO,**  
ul. 11. Listopada Nr. 15, telefon 101-40.

### Lekarzem swego zdrowia Jest ten, kto

odżywia się w cafe restaurant  
**Hotelu „POLONIA” NARUTOWICZA 38,**  
Codziennie wydaje się smaczne, obfite, świeże **OBIADY** z 3-ch dań zł. 1,50, z 4-ch 2.- i z 5-ciu 2.25  
Kolacje po cenach b. niskich. 3o-4 Obsługa grzeczna i szybka

Do akt Nr. 1291 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1932 roku, od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Andrzeja 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Uszera i Dory małż. Kasman i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.  
Łódź, dnia 4 lipca 1932 r.  
Komornik **ANTONI JAŁOWSKI.**

**Dr. M. Lerner**  
choroby dzieci,  
Zachodnia 64, tel. 113-09,  
przyjmuje codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 2-4,  
**i na Wiśniowej Górze**  
(Willa Szeffera)  
od godz. 8-9 rano i od 5-9 wiecz. 30x2

**6-pokojowe MIESZKANIE**  
na I-szem piętrze lub na wyższym z windą **POSZUKIWANE**  
Oferty sub „Mieszkanie 1000” do Republiki. 40-2

Do akt Nr. 828 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leonii Sztajnborgowej i masy upadłości Maksza Szejnberga i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 830.  
Łódź, dnia 6 lipca 1932 r.  
Komornik **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 891 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława i Stefana Usielskich i składających się z 300 butelek wina francuskiego, oszacowanych na sumę zł. 1.100.  
Łódź, dnia 6 lipca 1932 r.  
Komornik **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 895 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowej Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ernesta Steinbecka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 930.  
Łódź, dnia 6 lipca 1932 r.  
Komornik **K. SUZIN.**

Doktor  
**REICHER**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedzielę i święta od 9-1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic

**Gabinety 75-5 Kosmetyki Lekarskie**  
D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ  
ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63 (dawnej Cegielińska 6)  
Godz. przyj. dla pań i pań od 10-8.  
Czynne są następujące działy:  
1. chor. skóry włosów  
2. Beaute  
3. Kuracji odmładzających.  
4. Masażu (ogólny i częściowy)  
5. Epilacji (elektroanaliza i elektrolyza)  
6. Elektroterapii (dżartermia d'Arsonwalizacja, galwanofaradizacja)  
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).  
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmożeń pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1-4.  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA** zatwierdzona przez władze państw.

**LEKARZ-DENTYSTA J. ROSEN**  
przeprowadził się na **Piotrkowska 97**  
tel. 182-69  
Przyjmuje od 10-1 i 3-7. 30 - 2.

**LECZNICA chorób oczu** ze stałymi **leżakami D-ra Donchina**  
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

**OKAZJA!**  
**3-POKOJOWE** mieszkanie, słoneczne, wszelkie wygody, front, niebawale tanio natychmiast **do wynajęcia**  
Oferty sub.: „500” do Republiki. 25-2.

**Kupno i sprzedaż**

**KTO POSZUKUJE** domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuski Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

**BUDKA** z urządzeniem do sprzedaży. ul. Kilińskiego 201. 10

**ZŁOTO**, biżuterie i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny l. Fijałko, Piotrkowska 7.

**KUPIE DOM** dochodowy gotówką 20.000-30.000 złotych, przyjmę dług Towarzystwa, ewentualnie pół domu. „Zysk”.

**KARAKULOWE** palto piękne, nowe sprzedam tanio, tylko natychmiast. Traugutta 6, Hotel Savoy, pokój 308.

W dni upalne pić należy lemoniady owocowe:  
**Ananasowa, Cytrynowa, Malinowa, Żórawiana, Victoria**  
oraz **wodę stołową „POPRADEK”**  
wyrabiane tylko na wodzie przegotowanej z Fabryki Wód Mineralnych Sztucznych przy **Apteczce W. GROSZKOWSKIEGO,**  
ul. 11. Listopada 15, tel. 101-40. 45-4

**NATYCHMIAST** do sprzedania, tanio z powodu wyjazdu sklep. Wysoka 8.

**Lokale**

**KTO POSZUKUJE** mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuski 27, telefon 141-01, 132-01.

**POKÓJ** ładnie umeblowany, niekrepujący z pościelą z wygodami do oddania. Gdańska 37, m. 8. 7

**4 POKOJOWE** mieszkanie z wszelkimi wygodami, słoneczne, III piętro, pod stawowe komorne 600 rubli rocznie natychmiast do oddania. Andrzejka 43, m. 17.

**1 POKOJOWY** lokal, ubikacja i umeblowanie, świeżo wyremontowany, zaraz do oddania. tel. 246-10.

**POKÓJ** frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedynczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

**POKÓJ** frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

**ŁADNY POKÓJ** frontowy z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 6, tel. 114-39.

**3 SALE** fabryczne po 120 mtr. kw. nadające się na biura lub składy towarowe do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego 112, w biurze. 7

**AUTOGARAŻ** elektr. oświetl. spokojnym domu od zaraz do wynajęcia. Gdańska 66, Schiller. 10

**3-POKOJOWE** mieszkanie front, i p. w samym centrum miasta do oddania. Andrzejka 1, m. 3

**KAWALERKA**, wejście z klatki schodowej oraz pokój dwukrotny oddam Kilińskiego 46, front, m. 11.

**1-2 POKOJE** elegancko umeblowane z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Karola 26., front II p. m. 6.

**INTELEKTUJNY** urzędnik poszukuje pokoju od zaraz. Zgłoszenie do Republiki sub „Czysty pokój”.

**KTO POTRZEBUJE** mieszkanie większe lub mniejsze, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne bez odstepnego, niech się zgłosi do biura „Lokum”, Piotrkowska 62, front II-ie piętro, tel. 166-15.

**Letniska**

**OTWOCK** letnia stacja klimatyczna leczy skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, żolzy, krzywicę. Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane.

**Posady**

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski na stałe pomoce. Kilińskiego nr. 163, fryzjer, oraz manicurzystka i ondulatorka.

**SAMODZIELNA** ekspedientka z kaucją do sklepu dystrybucyjnego poszukiwana. Oferty pod „Uczciwość” do Republiki.

**POTRZEBNA** szwaczka samodzielna do bielizny Lewińska, Piotrkowska 83

**FRYZJERSKI** pomocnik damsko-męski potrzebny. Ludwika 36, Widzew, za winiarnią.

**POTRZEBNI** chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się, ul. Zgierska 46, od 10-ej do 13-ej.

**MŁODY** człowiek, reprezentacyjny, może się zgłosić do Biura „Polruch”, Al. Kościuski 27.

**Rozmaite**

**TYSIACE CHORYCH** na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat D-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Łiszki - Apteka.

**WSPÓLNKA**, rutynowanego pracownika biurowego, z kapitałem 1500 - 2.000 zł., poszukuje doświadczonego, b. ustosunkowanego absolwentu praw, celem założenia biura administracyjno - prawniczego. Oferty do Republiki sub „Absolwent praw”.

**WSPÓLNICZKI** z kapitałem poszukuje pracownika sukien, dobrze prosperującą, celem rozszerzenia działalności. Siła fachowa nie wykluczona. Of. „Kapitał” do Republiki. 10

**UPRZEDZAM** wszystkim, że za długi mojej żony Amalii Pietrowskiej, zam. przy ul. Przejazd 77, nie odpowiadam Jan Pietrowski.

**ZGINAL** piesek, suczka „Ratlerok”, czarny. Oddać za wynagrodzeniem Zielona 12, Mleczarnia.

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Śląska 68, Kazimierzczak.

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

**Nauka i wychowanie**

**STUDENTKA** udziela korepetycji w zakresie gimnazjum. Specjalność polski, języki, tel. 142-88, 9-11, 2-4.

**Zagubione dokum.**

**RACHMIL** Hersz Rolnicki, Żarnów zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Topolice, pow. Opoczno. 10

**JANINA** Józefa Wiczorkiewicz, zamieszkała ul. Narutowicza 42, zgubiła dowód osobisty, wydany przez starostwo łódzkie.

**KWIT** kaucyjny z elektrowni na nazwisko Z. Lipszyca, zagubiony został Pomorska 87.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 132-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznią: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

**Prenumerata „Il. Republiki”**  
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4,00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5,50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7,00 złotych.

**Ogłoszenia:**  
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)  
NA STR. LEJ: 2.- za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.). Zarecz. miejsca zastrzeżone specjalną dopłatą Zamejską o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Natnijeszże za 1,50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omyłki, które zastrzeżono nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu za daty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.